Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. N.
Rok XIII. Kraków, piątek 23 maja 1930 Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na [illegible]

Nie ustąpimy!

Kraków, 22. maja.

(b) Potężna fala protestu będzie odpowiedzią narodu żydowskiego na niesłychane zarządzenie angielskiego urzędu dla spraw kolonjalnych, wstrzymujące imigrację żydowskich chaluców do kraju, w którym wedle uroczyście zagwarantowanego traktatu międzynarodowego ma być *przy pomocy Anglji* wybudowana żydowska siedziba narodowa. Przez cały świat, jak długi i szeroki — za jedynym wyjątkiem sowieckiej Rosji, gdzie drakońska dyktatura ne pozwala społeczeństwu żydowskiemu na wyrażenie odruchów swej woli zbiorowej — rozlegnie się donośny, najgłębszą goryczą przepojony głos protestu przeciwko brutalnej próbie zdławienia odwiecznego instynktu żydostwa, zwróconego ku Ziemi Świętej, z którą społeczność żydowska zawsze zespolona była złotą nicią emigracji, dawniej o charakterze riligijnym, a od pół wieku również o charakterze ideowo-politycznym. Nigdy, w ciągu wszystkich stuleci golusu i rozproszenia, nie ustała ani na jedną chwilę sączyć się ze wszystkich stron świata, gdzie tylko Żydzi żyli w większych skupieniach, mniejsza lub większa fala żydowskiej tęsknoty ku brzegom Palestyny. Można jeszcze było zrozumieć chwilowe zarządzenia angielskie, wstrzymujące imigrację w przejściowych okresach kryzysu gospodarczego, kiedy nowi przybysze mogli się stać ewentualnie żywiołem dla kraju uciążliwym, — zupełnie jednak pozbawionym wszelkiego uzasadnienia rzeczowego jest zakaz obecny, kiedy sytuacja gospodarcza Palestyny jest *nadzwyczaj pomyślna*, kiedy Palestyna jest jedynym może krajem na świecie, który chwilowo nie odczuwa depresji gospodarczej i nie ma *żadnego bezrobocia*. W takiej chwili wstrzymanie — bodaj tymczasowe — imigracji chalucowej (a inna we większych rozmiarach narazie nie wchodzi w rachubę) — nie wypływa z pobudek rzeczowych, lecz wyłącznie politycznych. Delegacja nacjonalistów arabskich postawiła w Londynie trzy żądania: wstrzymania imigracji żydowskiej, wydania zakazu nabywania ziemi, powołania do życia przedstawicielstwa parlamentarnego ludności w stosunku do siły liczebnej poszczególnych odłamów. Rząd angielski jednego dnia „przerwał“ rokowania z delegacją arabską, a dnia następnego — wstrzymał imigrację żydowską aż do... otrzymania raportu p. Simpsona.

Były angielski minister kolonij Amery oświadczył onegdaj w Berlinie w wywiadzie dziennikarskim — na zapytanie, czy wypadki w Indjach miały wpływ na stanowisko rządu brytyjskiego i przyczyniły się do wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny — zupełnie otwarcie i szczerze, że „bezpośrednio nie, atoli pośrednio każde zdarzenie na Wschodzie musi oddziaływać na peryferje“. Ponieważ minister, choćby nawet tylko były, mówi tylko pół prawdy, więc i Amery nie mógł powiedzieć — co dla każdego z nas jest rzeczą całkowicie jasną, — że właśnie bezpośrednio wypadki w Indjach przyczyniły się do wydania zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny. A jeśli tak rzecz się przedstawia, to naród żydowski, całe żydostwo światowe, które najgłębszemi fibrami swej duszy zespolone jest z Palestyną, a zapomocą Agencji Żydowskiej buduje w Palestynie swą siedzibę narodową, ma prawo zapytać się rządu angielskiego, *jakim to sposobem problem indyjski może decydować o stosunku żydostwa do Palestyny*. Jeżeli ostatnich kilka rządów angielskich, łącznie z obecnym socjalistycznym rządem MacDonalda, złamało wobec Hindusów uroczyste przyrzeczenia co do udzielenia Indjom niepodległości względnie statutu dominjalnego — to cóż to obchodzi *nas Żydów*? Czy my mamy pokutować za winy i zaniedbania angielskie? Nie wątpimy, że opinja *narodu* angielskiego z największem obrzydzeniem i pogardą odwróci się od tej taktyki rządu socjalistycznego i potępi ją w sposób jaknajbardziej stanowczy. Nie wolno nikomu, a tem mniej socjalistycznemu rządowi największego imperjum dzisiejszego świata kosztem najsłabszego narodu ułatwiać sobie swoich trudności i kłopotów politycznych. Przez dwa tysiące lat tęsknił naród żydowski do Palestyny, ani na jeden moment swych dziejów nie przestał o niej wspominać, od przeszło pół wieku prowadzi na jej zniszczonych, niemal pustynnych rozłogach ofiarną, najwyższym idealizmem przepojoną pracę kolonizacyjną — a oto wymierza się nam ohydny skrytobójczy cios w plecy, ażeby zdobyć dla siebie względy 70-ciu miljonów muzułmanów w Indjach przeciw *160-ciu miljonom* tamtejszych bramińskich Hindusów!

P. Amery — będący zresztą naszym przyjacielem — jeszcze nam coś ciekawego powiedział w swoim wywiadzie. Na pytanie, jak wyobraża sobie przyszłość Żydów w Palestynie, odpowiedział: „Żydzi całego świata winni wiedzieć, że odbudowa Palestyny jest możliwa wyłącznie tylko w drodze współpracy Żydów z Arabami. I Arabowie winni zrozumieć, że bez Żydów nie odbudują kraju“. — O tej odpowiedzi byłego ministra kolonij będzie trzeba osobno jeszcze pomówić. Narazie chcemy tylko zaznaczyć, że tego rodzaju ujęcie problemu przyszłości żydowskiej w Palestynie nie wytrzymuje żadnej krytyki i zdradza zarówno naiwność, jak i powierzchowność. Nam Żydom nie potrzeba udzielać tego rodzaju rad, bo my sami wiemy, że musimy się z Arabami porozumieć i że bez tego porozumienia spokojna od budowa Palestyny nie jest możliwa. Ale rząd mandatowy nie jest od tego, by udzielał nam rad i wskazówek, ale **na to został obdarzony przez Ligę Narodów mandatem nad Palestyną, aby mandat ten — wykonywał**. Prawa Arabów nie mają być przytem niczem naruszone, atoli **zgoda** Arabów na żydowską siedzibę narodową jest dla nas Żydów wprawdzie ogromnie pożądana, ale dla Anglji jako rządu mandatowego nie jest — konieczna. Jeśli Amery mówi, że Arabowie winni zrozumieć, iż bez Żydów nie odbudują kraju — to zapomina o tem, **że nacjonaliści arabscy wcale nie pragną odbudowy kraju**. Tylko my, Żydzi, tego pragniemy, świat cywilizowany tego pragnie, chłop i robotnik, prosty człowiek arabski, nie dochodzący niestety do głosu w polityce, tego pragnie, ale — Egzekutywa arabska nie żywi bynajmniej takich pragnień... Nacjonaliści arabscy chcą rządzić krajem — takim, jaki jest, wcale nie „odbudowanym“ — chcą panować nad nim i nad ludem arabskim, chcą być „panami u siebie w domu“ — jak się to ślicznie w żargonie nacjonalistycznym nazywa, — ale wcale nie chcą kultury, dobrobytu, elektryfikacji i tym podobnych rzeczy w Palestynie. Socjalistyczny rząd MacDonalda tym oto nacjonalistom zrobił wiekopomny prezent kosztem naszej tęsknoty, kosztem ideału duszy żydowskiej, kosztem ryzyka półwiekowej cywilizatorskiej działalności pionierów żydowskich w Palestynie.

Przeciw temu skandalicznemu zamachowi na odwieczny ideał żydostwa, na wspaniały już w swoich pierwocinach dorobek żydowskiego renesansu i żydowskiego bohaterstwa pracy i ofiary — zaprotestuje w dniu dzisiejszym cały jiszuw żydowski w Palestynie w drodze demonstracyjnego strajku generalnego, a do protestu tego przyłączy się całe żydostwo światowe. Nie ustąpimy!

Rząd angielski usiłuje złagodzić
przykre wrażenie wstrzymania imigracji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 21. 5. Kierownictwo Jewish Agency zostało przez rząd brytyjski oficjalnie poinformowane, że wstrzymanie imigracji do Palestyny jest tylko przemijającem zarządzeniem. Rząd brytyjski — brzmi oficjalna deklaracja, — pragnie dobitnie wyrazić, że jego postanowienie objęcia mandatu nad Palestyną celem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w tym kraju nie zostało zachwiane przez gwałtowne środki ze strony niektórych elementów ludności palestyńskiej, a także w przyszłości nie zostanie zachwiane. Rząd brytyjski i rząd palestyński zdecydowany jest utrzymać spokój w kraju i popierać jego rozwój dla dobra wszystkich jego mieszkańców.

Już jutro zbiera się Sejm

Obszerny porządek dzienny — Dlaczego nie zwołano Senatu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 5. (Sin) **Na skutek polecenia marszałka Daszyńskiego kancelarja Sejmu rozesłała dziś telegraficzne zawiadomienia do posłów, wyznaczające pierwsze posiedzenie Sejmu na piątek, 23 bm., o godz. 12 w południe.**

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia obejmuje szereg projektów ustaw o kredytach dodatkowych, **trzecie czytanie projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń wyznaniowych**, sprawozdanie komisji budżetowej o przekroczeniu budżetowem za rok 1927/28, sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach w budżecie i o kredytach dodatkowych do budżetu na rok 1929/30 itd. Porządek dzienny jest bardzo obfity i mógłby śmiało być tematem obrad Sejmu na przeciąg trzech tygodni.

W kołach politycznych zwracają uwagę na **fakt niezwołania dotąd sesji nadzwyczajnej Senatu.** W związku z wiadomością jaka się ukazała w jednem z pism dzisiejszych, jakoby z prezydjum Senatu nikogo nie było w Warszawie, wskutek czego dekret zwołujący nie mógł być złożony w biurze Senatu, biuro Senatu oświadcza, że w Warszawie bawi i urzęduje codziennie wicemarszałek Senatu Hałuszczyński (Kl. Ukr.), jako urzędujący obecnie marszałek. Na temat nieukazania się dekretu zwołującego sesję Senatu w kołach politycznych kursowały różne pogłoski. Z jednej strony zwracają uwagę, że dekret ten jest już podpisany i zostanie wręczony kancelarji Senatu po powrocie marszałka Szymańskiego z Paryża, który na skutek zawiadomienia go o zwołaniu sesji nadzwyczajnej przyjeżdża w piątek do Warszawy. Inni wskazują na to, że we wniosku poselskim jest mowa o art. 25 konstytucji, który mówi tylko o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu, gdy natomiast o zwołaniu Senatu mówi art. 37. A więc możnaby wnioskować, że również i Senat powinien wystąpić z odpowiednim wnioskiem o zwołanie sesji.

Jeszcze inni oświadczają, że rząd chciał pokazać leaderom centrolewu, jak partacko skonstruowali ten wniosek skoro nie przewidziel takiej możliwości. Inni jeszcze mówią, że p. Prezydent z własnej woli na wniosek rządu zapewne dekret podpisze i że ukaże się on już w dniach najbliższych.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" pobudza prawidłowość funkcyj narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinje wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda „Franciszka-Józefa" jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arterjosklerozie). Żądać w apt. i drog. 2637ek

Rozporządzenie o pożyczce budowlanej

ukazało się w Dzienniku Ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 5. Sin. W numerze 38 Dziennika Ustaw z 21. maja ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia serji pierwszej premjowej pożyczki budowlanej. W rozporządzeniu tem, wydanem na podstawie ustawy z 23. marca 1929 o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów zł., minister skarbu zarządza z dniem 1. sierpnia 1930 emisji serji pierwszej premjowej pożyczki budowlanej na sumę nominalną 50 miljonów zł. w obligacjach na okaziciela wartości 50 zł. w złocie. Dalsze artykuły rozporządzenia dotyczą warunków pożyczki.

Komitet ekonomiczny obraduje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 5. Sin. Dziś o godz. 7 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bieżącej polityki gospodarczej. Dyskusja nad poruszonemi zagadnieniami przeciągnęła się do późnej nocy.

Board of Deputies omawia sprawę

wstrzymania imigracji

Londyn, 21. 5. ŻAT. Odbyło się tu zebranie Board of Deputes, na którem przewodniczący rady p. D'Awigdor Goldsmith zakomunikował uchwałę Colonial Office w sprawie wstrzymania imigracji aż do ogłoszenia sprawozdania Simpsona. Goldsmith zakomunikował przytem, że *prezydent Agencji Żydowskiej poczynił już wszelkie możliwe kroki w tej sprawie,* oraz wyraził przekonanie, że rada gmin żydowskich w Anglji nie będzie obecnie dyskutowała nad tą kwestją i przekaże ją do rozważenia komisji palestyńskiej przy Board of Deputes z tem, że zwołane będzie posiedzenie specjalne, jeżeli komisja uzna to za wskazane.

Na temże posiedzeniu odbyła się krótka dyskusja w sprawie sprawozdania komisji Shawa.

Burzliwe zgromadzenie sjońskie w Londynie

Londyn, 21. 5, ŻAT. W Whitechaple odbyło się bardzo burzliwe zebranie sjonistyczne na którem rewizjoniści urządzili obstrukcję atakując ostro, a nawet osobiście dra Weizmanna. Przewodniczący oświadczył, że dr. Weizmann przesłał MacDonaldowi list w sprawie wstrzymania imigracji i oczekuje odpowiedzi. W razie, gdyby odpowiedź była nieprzychylna sjoniści londyńscy zorganizują w Londynie wielkie wiece protestacyjne

Prezes B. G. K. w Paryżu i w Londynie

Warszawa, 21. 5. PAT. Dzienniki donoszą za agencją Iskra, że prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Górecki, wyjedzie w pierwszych dniach czerwca do Paryża i Londynu, celem dalszych pertraktacyj z przedstawicielami Banków francuskiego i angielskiego, w sprawie umieszczenia obligacyj Banku Gospodarstwa Kraj. na tamtejszych rynkach. Ostatnio Bank G. Kraj. umieścił na rynku francuskim także obligacje banku w wysokości 25 miljonów franków. Z końcem lipca prezes Górecki wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na międzynarodowy zjazd FDAC'u.

Znowu burzliwe sceny na rozprawie

w Belgradzie

Wiedeń. 21. 5. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko terrorystom chorwackim, przesłuchani zostali świadkowie demonstracji przeciwko królowi i monarchji, urządzonej przez oskarżonych w więzieniu w Białogrodzie. Podczas przesłuchiwania głównego świadka, porucznika żandarmerji Jovanowicza, **przyszło do burzliwej sceny między nim a głównym oskarżonym Bernadiczem** który oświadczył, że Jovanowicz nie mógł słyszeć słów oskarżonego Gasparca. Wobec tej hałaśliwej sprzeczki, zarządził przewodniczący usunięcie ze sali Bernadicza. **Bernadicz zerwał się z ławki i oświadczył, że nie podda się temu zarządzeniu.** Wszyscy oskarżeni oświadczyli, **że solidaryzują się z Bernadiczem.** Na polecenie przewodniczącego wkroczyli do sali żandarmi, aby usunąć Bernadicza ze sali. **Bernadicz wraz z innymi oskarżonymi stawiali opór wskutek czego przyszło między ni mi, a żandarmerja do bójki na pięści.** Dopiero na skutek interwencji dra Maczeka i obrońcy dra Trumbicza, zaniechał Bernadicz dalszego oporu i dał się żandarmom spokojnie wyprowadzić z sali.

Po wznowieniu rozprawy obrońca Gvozdic zaprotestował przeciwko **znęcaniu się żandarmów nad Bernadiczem, po wyprowadzeniu go z sali, jak również przeciwko zakuciu Bernadicza w kajdany.** Przewodniczący pozwolił obrońcy na rozmowę z Bernadiczem, celem uspokojenia go. Rozprawa miała następnie przebieg spokojny.

Tragedja rodziny polskiej w sowietach

Wilno, 21. 5. PAT. Przed paru dniami wieczorem na odcinku pogranicznym Krasie przeszła na naszą stronę z Rosji sowieckiej rodzina Juszkiewiczów, składająca się z 4 osób. Zbiegli byli do niedawna właścicielami kilkudziesięciu dziesięcin w Rosji sowieckiej, które zostały im zabrane na kolektywizację. Przeciw zabieraniu inwentarza chciała protestować żona Juszkiewicza i uderzyła komisarza w twarz, lecz rażona kulą padła trupem na miejscu. W rezultacie c[illegible] znalazła się w więzieniu i odzyskała wolność dopiero niedawno. Razem z Juszkiewiczami przybył 20-letni parobek, który umysłowo, jest on synem byłego sąsiada Juszkiewiczów, który wraz z rodzicami osadzony był w więzieniu, gdzie wszyscy przechodzili okrutne męczarnie. Będąc świadkiem stracenia rodziców, chłopak postradał zmysły i dopiero wówczas został zwolniony z więzienia. Nieszczęśliwymi zaopiekowały się władze polskie.

Wielka katastrofa kolejowa na linji Moskwa—Kazań

Moskwa. 21. 5 PAT. Na linji kolejowej Moskwa-Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. **28 osób poniosło śmierć a 29 zostało rannych.**

Memorjał Brianda w Moskwie

Moskwa. 21. 5. PAT. Francuski charge d'affaires w Moskwie wręczył Litwinowowi memorandum Brianda w sprawie projektu utworzenia federacji europejskiej członków Ligi Narodów.

Lekkie trzęsienie ziemi w Jerozolimie

Jerozolima, 21. 5. ŻAT. Dziś o godzinie 1.05 popołudniu dało się odczuć w Jerozolimie i Nablusie lekkie trzęsienie ziemi.

„Zeppelin" w drodze

Berlin. 21. 5. PAT. Stacja radjowa w Friedrichshafen, otrzymała depeszę, że o godz. nie 5 ej „Hr. Zeppelin" minął wyspy Kanaryjskie.

5.000 turystów wybiera się z Ameryki do Polski

Warszawa, 21. 5, PAT. Dzienniki podają wiadomość Polskiej Informacji Dziennikarskiej, że komitet organizacji przyjęć wycieczek polskich ze Stanów Zjednoczonych otrzymał w roku bieżącym niezwykle wielką ilość zgłoszeń, **ogółem liczba turystów wynosi w tym roku około 5000 osób. Wszystkie wycieczki kierowane będą na Gdynię. Przybędą one w okresie między 16. czerwca a 15 sierpnia.**

Zjednoczony front organizacji sjońskiej
Zach. Małopolski i Śląska przeciwko wstrzymaniu imigracji

W związku z ostatnio wytworzoną sytuacją, spowodowaną wstrzymaniem imigracji odbyło się we wtorek, dnia 20 bm. przy bardzo licznym udziale członków wspólne posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej jakoteż Komitetów rejonowych wszystkich ugrupowań sjonistycznych naszej dzielnicy. Prezes Egzekutywy Dr. Schwarzbart złożył sprawozdanie z konferencji, odbytej w Warszawie oraz wygłosił referat o obecnem położeniu na podstawie informacyj, jakie nadeszły od Egzekutywy w Londynie.

Po referacie Dra Schwarzbarta zabrali głos niektórzy obecni na posiedzeniu, którzy w przemówieniach swoich dali wyraz oburzeniu z powodu decyzji rządu angielskiego w sprawie emigracji.

Uchwalono jednogłośnie wystosować wspólny telegram protestacyjny imieniem całej organizacji sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska na ręce Egzekutywy w Londynie, jakoteż do rządu angielskiego.

Na wspólnem posiedzeniu uchwalono urządzić zgromadzenie protestacyjne w Krakowie oraz w uwzględnieniu wpływających dzień w dzień z całej dzielnicy zapytań, nacechowanych głębokiem rozgoryczeniem ostatniemi zarządzeniami, uchwałę odnośnie do zgromadzeń protestacyjnych **rozciągnąć na całą naszą dzielnicę.** Wybrano też wspólny komitet, który akcję tę ma przeprowadzić razem z niesjonistycznymi członkami J. A. naszej dzielnicy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcja protestacyjna odezwie się głośnem echem wśród wszystkich sfer żydostwa bez różnicy zapatrywań politycznych.

Bliższe szczegóły odnośnie do akcji protestacyjnej podane będą osobno. Uchwalono również dla uczczenia pamięci lorda Balfoura tego angielskiego męża stanu, który zrozumiał tęsknotę i słuszne prawa narodu żydowskiego do Erec Izrael, akcję tzw. Balfoura (wpisy do specjalnego tomu Złotej Księgi KKL), z całą energją w naszej dzielnicy kontynuować.

Jiszuw palestyński o wstrzymaniu imigracji

Zignorowanie administracji palestyńskiej. — Wysiłki rządu w kierunku złagodzenia przykrego wrażenia wstrzymania imigracji.

Jerozolima (ŻAT) Cofnięcie kwoty imigracyjnej uważane jest w kołach żydowskich w Jerozolimie za najboleśniejszy cios zadany przez rząd angielski Żydowskiej Siedzibie Narodowej od czasu przerwania imigracji w r. 1921 po rozruchach w Jaffie oraz po ogłoszeniu „Białej Księgi". Cios ten rządu angielskiego, który specjalnie dotkliwym jest dla kierownictwa sjonistycznego, oznacza pozatem

zignorowanie administracji palestyńskiej,

ponieważ, jak stwierdza urzędowy komunikat sjonistyczny, kwota imigracyjna cofnięta została z pobudek politycznych mimo, iż rząd palestyński uważał ją za ekonomicznie usprawiedliwioną. Mniej lub bardziej łagodna interpretacja zarządzenia imigracyjnego, wskazywanie na tymczasowy jej charakter oraz zachowanie pewnych możliwości imigracji nie odgrywają roli, gdyż każdy rozumie że zakaz imigracji ujawnił niebezpieczną politykę, którą skłonny jest przeprowadzać w przyszłości rząd angielski. Sądzą tu, że zarówno administracja palestyńska jak i rząd londyński dokładają starań, by

sjoniści nie uważali ostatniego zarządzenia za przerwanie imigracji,

lecz za krok wynikający z przeprowadzanego obecnie badania przez sir Simpsona. Jednakowoż bez względu na wynik dochodzenia nie ulega wątpliwości, iż Palestyna jest w stanie absorbować 3300 imigrantów żydowskich w najbliższych 5 miesiącach. Rząd chce również dać do zrozumienia, że wstrzymanie imigracji robotniczej nie oznacza wstrzymania imigracji osób materjalnie niezależnych. We wszelkim wypadku powszechnem przekonaniem jest, że rząd angielski kieruje ię pobudkami politycznymi i jak donoszą, kierownictwo sjonistyczne zamierza poprowadzić walkę przeciwko tej polityce przy użyciu wszelkich środków znajdujących się w jego rozporządzeniu.

Nastrój jiszuwu palestyńskiego
w oświetleniu Reutera

Londyn 21. 5. PAT. Reuter podaje: Dominującą nutą przemówień, wygłoszonych ubiegłej nocy na masowych mityngach żydowskich w Jerozolimie **była niezachwiana wiara w rząd angielski. Krytykowano natomiast bardzo ostro władze administracyjne Palestyny, przypisując im w znacznej mierze odpowiedzialność za wydanie przez rząd angielski zarządzeń, zawieszających imigrację.**

Komunikat rządu palestyńskiego

Londyn 21. 5. PAT. Reuter podaje: Komunikat oficjalny, wydany w Jerozolimie, w sprawie niedawnych rokowań delegacji arabskiej z rządem angielskim w Londynie stwierdza, iż **daleko idące zmiany konstytucyjne, jakich domagała się delegacja arabska są całkowicie nie do przyjęcia zważywszy, iż czyniłyby niemożliwem dla rządu angielskiego, wywiązanie się zobowiązań, wynikających z mandatu.** Komunikat zaznacza, iż w celu zabezpieczenia interesów ludności nieżydowskiej, są rozpatrywane specjalne zarządzenia, dotyczące imigracji, mające na celu obronę interesów ludności rolniczej. Tymczasowe zarządzenia zostały już wydane. Celem ich jest zapewnienie, by imigracja w przejściowym okresie, nie wpłynęła ujemnie na przyszłość gospodarczą kraju.

Jewish Agency o przerwaniu imigracji
do Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Egzekutywa palestyńska Agencji Żydowskiej opublikowała następujący komunikat urzędowy:

Egzekutywa Agencji Żydowskiej podaje niniejszem do wiadomości opinji publicznej faktyczny przebieg wypadków, które poprzedziły wstrzymanie imigracji. 17 lutego po otrzymaniu wniosków egzekutywy, rząd palestyński zatwierdził 950 certyfikatów imigracyjnych jako zaliczkę na półrocze kwiecień—wrzesień. 17 marca egzekutywa złożyła formalne podanie o zatwierdzenie na półrocze bieżące połowę rocznej kwoty imigrantów-robotników w wysokości 3,143. 12 maja kierownik wydziału imigracyjnego doniósł egzekutywie, że po rozpatrzeniu planu imigracyjnego przez Wysokiego Komisarza *został on upoważniony do udzielenia 3.300 certyfikatów, wliczając w to wymienione 950. 14 maja został płk. Kish zaproszony do naczelnego sekretarza rządu palestyńskiego,* który mu doniósł, że zgodnie ze wskazówkami ministra kolonii W[illegible] wydał zarządzenie o unieważnieniu certyfikatów, które zostały zatwierdzone w liście z 12 maja i o wstrzymaniu ich do czasu zakończenia dochodzenia sir John Hope Sipmsona. Kolonel Kish zażądał wtedy audjencji u Wysokiego Komisarza, któremu w imieniu Agencji Żydowskiej *wręczył uroczysty protest przeciwko wstrzymaniu z pobudek politycznych imigracji, którą rząd palestyński uznał za ekonomicznie usprawiedliwioną.* O cofnięciu certyfikatów imigracyjnych doniósł następnie formalnie egzekutywie kierownik wydziału imigracyjnego w liście z 16 maja. W tymże liście zatwierdzone zostały wydane poprzednio 950 certyfikatów z których 485 zostało rozdzielonych w tym samym dniu.

Imigracja innych kategorji — stwierdza w [illegible] at — **nie została zmieniona.**

Konferencje premjera Sławka

Warszawa, 21. 5. PAT. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, przyjął dzisiaj o godz. [illegible] P. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, a o godz. 12-tej złożył Premierowi wizytę ambasador Francji Laroche. Zkolei Premjer przyjął ambasadora polskiego w Paryżu Chłapowskiego.

Delegacja m. Przemyśla w Belwederze

Warszawa, 21. 5, PAT. Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych, delegację komitetu ufundowania chorągwi dla 30 p. strz. lwowskich, stacjonowanego w Przemyślu w osobach: płk. Biernackiego, burmistrza m. Przemyśla Krogulеckiego, oraz inż. Kuczyńskiego. Delegacja prosiła P. Marszałka o zaszczycenie swą obecnością uroczystości poświęcenia chorągwi.

Bezrobocie nieznacznie zmniejszyło się

Warszawa 21. 5. PAT. Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za czas od 10 do 17 bm. wykazuje 252.676 bezrobotnych rejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego, bezrobocie zmniejszyło się o 10.729 osób.

Rozprawa dra Korkesa — odroczona

Wiedeń, 21. 5. PAT. Rozprawa karna przeciwko drowi Korkesowi, została odroczona. Obrońca oskarżonego domagał się cofnięcia oskarżenia o zbrodnę sprzeniewierzenia, **gdyż dr. Korkes został przez władze polskie wydany Austrji tylko na podstawie oskarżenia o zbrodnię oszustwa. Trybunał uchwalił zarekwirować akt ekstradycyjny, a nadto poddać dra Korkesa badaniom psychiatrycznym.**

Powódź w Rumunji

Bukareszt, 21. 5. PAT. **We wszystkich** okolicach nawiedzonych katastrofą **powodzi,** woda opada. Szkody wyrządzone **przez powódź obliczają na setki miljonów lei. W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilka godzin, zalał szereg ulic na terytorjach miasta. Szkody** są znaczne.

Straszna katastrofa w kopalni

Londyn. 21. 5. PAT. **W Maritzburgu w Natalu w kopalni węgla, należącej do Dundee Comp. nastąpiła eksplozja, z powodu której około 100 tubylców i jeden Europejczyk, zostali uwięzieni w podziemiach. Znaczna ilość krajowców,** z których wielu doznało **ciężkich poparzeń, udało się uratować, jednakże istnieje** obawa, iż **większa część nie będzie mogła być uratowana.**

— Minister poczt i telegrafów **inż. Boerner,** wyjechał wczoraj na inspekcję urzędów pocztowych w województwie nowogrodzkiem i poleskiem.

Z DNIA

Co będzie?

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, zwołał P. Prezydent sesję nadzwyczajną Sejmu na 23. bm., tj. na dzień jutrzejszy. Stało się więc zadość artykułowi 25-mu Konstytucji, który opiewa, że „Prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać Sejm na żądanie 1/3 ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni“.. Jutro mijają właśnie dwa tygodnie od wniesienia żądania Centrolewu, tak, że utartym zwyczajem pomajowym w ostatniej chwili staje się zadość literze Konstytucji.

„Literze Konstytucji... Czy stanie się też zadość jej duchowi?.., Oto pytanie, na które można odpowiedzieć jedynie tylko w formie mniej albo więcej trafnych przewidywań, bo pewności nikt, z wyjątkiem „czynnika decydującego“, mieć nie może. Co się tyczy wspomnianego „czynnika“, to również niewiadomo, czy decyzja już zapadła czy też zapadnie dopiero po pierwszych krokach większości sejmowej. Mówi się bowiem o tem, że jeśli Sejm będzie skłonny do kompromisu w kierunku ograniczenia się do spraw czysto gospodarczych z wyłączeniem polityki, a więc przedewszystkiem wniosków o wyrażenie rządowi votum nieufności, wówczas miecz damoklesowy w postaci natychmiastowego odroczenia nie przetnie wątpliwej nici żywota sejmowego. W razie przeciwnym rząd, jak przypuszczają, skorzysta z dalszego ustępu tak bardzo obecnie aktualnego 25-go artykułu Konstytucji, który opiewa: „Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji **z w y c z a j n e j** powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni“. Rząd może więc sesję odroczyć, i to wedle interpretacji p. ministra Cara na czas nieograniczony, gdyż sesja obecna jest sesją nadzwyczajną. Ze względu na dalsze zamiary rządu— informuje o tem warszawski korespondent „Polonji“ — nastąpiłoby odroczenie Sejmu na czas nieograniczony, a nie zamknięcie sesji, ponieważ zamknięcie sesji mogłoby wywołać drugi z kolei wniosek poselski o zwołanie parlamentu, podczas gdy w razie odroczenia sesji na czas nieograniczony rząd miałby już kompletny spokój. Dalsza taktyka sfer sanacyjnych ma być wedle informacji „Polonji“ następująca:

W październiku zwołana zostanie normalna budżetowa sesja parlamentu, która — jak i poprzednia — będzie na miesiąc odroczona, a po miesiącu rozwiązana. Rząd wniesie w normalnym terminie preliminarz budżetowy na rok następny, stosując zasadę daleko idących oszczędności. Wskutek rozwiązania parlamentu Prezydent zgodnie z Konstytucją ogłosi wniesiony do Sejmu preliminarz, jako obowiązujący budżet.

W takiej sytuacji sejmowa sesja budżetowa nie jest już wtedy rządowi potrzebna.

Na skutek rozwiązania parlamentu, w marcu odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Od wyniku tych wyborów ma zależeć dalsza taktyka rządu w stosunku do parlamentu. W razie nieuzyskania większości w Sejmie, parlament będzie zwołany na sesję, by ukonstytuował się, poczem nastąpi zamknięcie sesji i w ten sposób rząd uzyska wolną rękę aż do października 1931 r.

Cały ten plan pokrywa się z zapowiedzią p. premjera Sławka, że Sejm obecny nie dojdzie do głosu i rząd zmierzać będzie do nowych wyborów. Zastrzeżenia wysuwane przez pewien odłam kół sanacyjnych w stosunku do tego planu, a to w związku z sytuacją gospodarczą państwa, odpierane są przekonaniem, że w lecie konjunktura gospodarcza poprawi się, co oddziała korzystnie dla sanacji na wynik wyborów sejmowych.

W ten sposób pragnie rząd zapewnić sobie **półtora roku wolną rękę bez parlamentu.**

Rzecz jasna, że są to tylko pogłoski i przypuszczenia. Do tej kategorji pogłosek należy również zaliczyć rzekomy projekt — o czem w części wczorajszego nakładu również donieśliśmy — o powołanie do życia stałej sejmowej komisji gospodarczej, któraby pracowała jako organ opinjodawczy także i w czasie odroczenia Sejmu, a więc stanowiłaby dla rządu możność uchylania się z pod kontroli Sejmu.

A może Sejm nie pójdzie za radą endecji i P. P. S., lecz dla uniknięcia rozgrywki ograniczy się do spraw gospodarczych, nie mogących wywołać konfliktu z rządem? Może przeważy zdanie, że obecny moment nie jest odpowiedni do generalnej „rozgrywki“ i do likwidacji systemu pomajowego?

Jutro lub pojutrze będziemy już wiedzieli, w jakim kierunku sytuacja się rozjaśni lub... zaciemni, ale dziś — nic nie wiemy... **(b)**

Rada partyjna Organizacji sjońskiej
zach. Małopolski i Śląska
zwołana na niedzielę, 25. bm. do Krakowa

Jak już o tem donieśliśmy, zwołała jeszcze w ubiegłym tygodniu Egzekutywa organizacji sjonistycznej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej w związku z ostatnio wytworzoną sytuacją.

Rada Partyjna odbędzie się w **niedzielę, dnia 25 bm. w Krakowie w lokalu Stow. akad. „Przedświt-Haszachar“, Stradom 15.** Otwarcie Rady Partyjnej nastąpi o godzinie 10.30 przed poł.

Porządek dzienny obrad Rady Partyjnej jest następujący:

1) Nasze stanowisko wobec aktualnych zagadniej politycznych ruchu sjońskiego — referuje prezes Egzekutywy Dr. I. Schwarzbart.

2) Zadania Organizacji w obecnej chwili.

W posiedzeniu Rady Partyjnej mogą wziąść udział tylko członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i towarzysze imiennie przez ostatni jazd krajowy wybrani, jako członkowie Rady Partyjnej.

Imienny wykaz członków Rady Partyjnej podamy w najbliższych dniach.

Przekażcie fundusze szeklowe!

Akcja szeklowa w całej naszej dzielnicy dobiega końca. We wszystkich miejscowościach sprzedano już większe liczby szekli a kwoty odnośne zainkasowano. Egzekutywa zwraca się zatem do wszystkich komitetów lokalnych i miejscowych komisyj szeklowych z wezwaniem o *bezzwłoczne przekazanie wszelkich kwot szeklowych znajdujących się w ich rękach.*

Komitety lokalne winny bezzwłocznie przystąpić do ściągnięcia należytości od Towarzyszy, którym bloczki szeklowe do sprzedaży przydzielono.

Komitety lokalne winny z jednej strony, wszelkie fundusze dotychczas ze sprzedaży szekli uzyskane bezzwłocznie Egzekutywie przekazać, a z drugiej strony należy akcję szeklową kontynuować, by nałożony na każdą miejscowość kontyngent został przekroczony.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Do Towarzyszy w Krakowie!

W związku z wezwaniem jakie nadeszło ze strony Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Londynie zwracamy się z prośbą do wszystkich Towarzyszy, którzy otrzymali bloki szeklowe do sprzedaży, by możliwie bezzwłocznie znajdujące się w ich rękach fundusze z akcji szeklowej odprowadzili do biura lokalnej Komisji Szeklowej, Stradom 15, tak byśmy mogli w dniach najbliższych przekazać je do Londynu w myśl polecenia.

Akcja szeklowa ma być kontynuowana. Lokalna Komisja Szeklowa uchwaliła akcję szeklową w najbliższych 2-ch tygodniach ze zdwojoną energją prowadzić i na tej drodze zwraca się do wszystkich Towarzyszy i organizacyj młodzieży z prośbą o udzielenie jej pomocy w tym kierunku. Osiągnięcie w tym roku maksimum szeklowców jest nakazem chwili. Wszyscy zatem Towarzysze i organizacje młodzieży winni w tym kierunku z Lokalną Komisją Szeklową współdziałać.

LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA w Krakowie.

Konferencja org. Poale Sjon (prawicy) w Polsce

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez nas onegdaj o otwarciu 2-go zjazdu Poalej Sjonu w Warszawie, zamieszczamy obecnie dalszy jego przebieg.

2-gie posiedzenie wysłuchało sprawozdania C. K. oraz referatów Pinskiego o Hechalucu, Berdyczewskiego o Ligach pracującej Palestyny i Spizmana o ruchu młodzieży, poczem przystąpiono do dyskusji. Dalsze posiedzenie (3 i 4) były poufne. Obradowano nad sprawami wewnętrzno-organizacyjnemi, sytuacja praktyczna w sjoniźmie i stosunkiem do P. P. S. Wkońcu wygłosili referaty: Tiger — o pracy kulturalnej, Spizman i Kohn o związkach zawodowych, Ritow o pracy w radach miejskich i kahałach, oraz inż. Reiss o sytuacji politycznej w kraju.

5-te posiedzenie rozpoczęło się dyskusją nad wygłoszonymi referatami, podczas gdy wybrane komisje (permanencyjna, organizacyjna i mandatowa) obradowały bez przerwy.

Po całonocnej dyskusji nad wszystkimi problemami poruszonymi na konferencji i wysłuchaniu sprawozdań komisyj, zakończył się zjazd w poniedziałek o godz. 5 nad ranem wyborem Centr. Komitetu z 10 osób i Rady partyjnej z 25-ciu, oraz uchwaleniem szeregu rezolucyj.

Rezolucje domagają się podjęcia przez Egzekutywę dzieła odbudowy Palestyny w zwiększonym zakresie, protestują jak najostrzej przeciw ograniczeniom aliji i żądają, by Egzekutywa Światowej org. Poalej Sjon rozwinęła najsilniejszą pracę w kierunku usunięcia tychże, dalej przyjmuje zjazd z zadowoleniem fakt wystąpienia P. S. z CISZO i rozwinięcia akcji w kierunku budowy własnego szkolnictwa (Szul kult) i wzmocnienia związków zawodowych.

Rezolucje dalsze zawierają: ustosunkowanie się Poalej Sjonu do politycznej sytuacji w kraju, oraz do szeregu problemów różnej natury.

Z zach Małop. wzięło udział w zjeździe 15 delegatów, a ze wschodniej 8-miu.

Bł. p.

TEODOR SCHILDKRAUT

przemysłowiec

zmarł w Sanoku, dnia 19 maja 1930 w 69 roku życia, o czem w nieutulonym żalu, zawiadamia

1773 **RODZINA**

Powieściopisarz, który na śmierć przejechał poetę

Znany powieściopisarz francuski Jean Tharaud stanął w tych dniach przed sądem w Paryżu, oskarżony o lekkomyślne zabójstwo dokonane w dniu 6 lutego br. na osobie poety Augusta Dorchaina. Był to wypadek automobilowy, którego ofiarą padł Dorchain. Proces wzbudził w kołach literackich Paryża duże zainteresowanie, gdyż Dorchain tego samego dnia zmarł w szpitalu. Oskarżony Tharaud na samym wstępie rozprawy dał wyraz głębokiego żalu, że stał się mimo woli przyczyną śmierci człowieka, którego talent zawsze podziwiał. Nieszczęście jednakowoż nastąpiło wskutek nieostrożności Dorchaina, który tak nagle chciał przejść przez ulicę, tak, że Tharaud nie miał czasu zatrzymać auta. Świadkowie potwierdzili zeznanie oskarżonego, wobec czego sąd uwolnił go od winy i kary.

Część prasy paryskiej krytykuje ostro ten wyrok, podnosząc, że Tharaud stracił przytomność i nie zatrzymał auta. Zasądzenie jego byłoby tembardziej na miejscu, ile że zwykłych szoferów w takich wypadkach się zasądza.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o r y c h ł e odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec b. r.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kryzys przemysłowy, a tani pieniądz

W „London General Press" z 14 bm znany ekonomista angielski John Maynard Keynes publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Szeroki ogół nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy z faktu, iż znajdujemy się obecnie na dnie bardzo ciężkiego międzynarodowego spadku cen, który w dziejach będzie kiedyś zaliczony do najgwałtowniejszych. Zaznaczyć zaś przytem należy, iż dokonane przez liczne banki biletowe obniżenie stopy dyskontowej, aczkolwiek winno być uważane za pierwszy owoc kooperacji, jednak nie wystarczy do wydźwignięcia nas z obecnej depresji, lecz konieczna będzie bardzo aktywna i zdecydowana polityka. Ceny hurtowe bowiem są dziś o 12 proc. niższe, aniżeli przed rokiem, a o 8 proc. niższe od cen w początku br. Jest to zaś spadek, który w świetle dawniejszych doświadczeń musi być zaliczany do najskrajniejszych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich 70 lat. Załamanie się cen było tym razem o wiele szybsze i głębsze, niż w 1907 r. W takiej sytuacji zaś sam tani pieniądz pomóc nie może. W dobrych czasach tani pieniądz i obfity kredyt bardzo szybko działają dodatnio na rynek emisyjny. Jeśli zaś przedsiębiorczość i zaufanie są w takiej, jak obecna mierze zachwiane wówczas na rynku emisyjnym reakcja ujawnić się może tylko w bardzo słabem tempie.

Za jeden z najważniejszych problemów uważać należy inwestycje zarówno zagraniczne, jak i rodzime. Jest atoli rzeczą samo przez się zrozumiałą, że rozmiar netto brytyjskich inwestycyj zagranicznych nie może wzmagać się szybciej od korzystnego bilansu handlowego. Inaczej bowiem Anglja musiałaby stracić pieniądze. Tempo zagranicznych kredytów londyńskich musi przeto dotrzymywać kroku kredytom, udzielanym obcym krajom przez Nowy Jork i Paryż. Gdyby nowe pożyczki zagraniczne mogły między te trzy centra finansowe być rozdzielone w taki sposób, że złoto nie odpływałoby z jednego centrum do drugiego, wówczas nic poważnego nie stałoby na przeszkodzie utworzeniu wielkiego międzynarodowego kredytu, potrzebnego do popierania cen życiowo ważnych towarów, a tem samem do ożywienia handlu międzynarodowego. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uważać można za pewne, że Londyn swoje kredyty zagraniczne powiększy dość szybko. Najważniejszym jednak warunkiem wyzdrowienia międzynarodowych cen i międzynarodowego handlu jest, by Nowy Jork i Paryż nowe pożyczki zagraniczne absorbowały do pełnej miary swej zdolności.

Lecz i w tym przypadku oczekiwaćby należało tylko powolnego postępu. Jeśliby bowiem nawet rynek międzynarodowy udzielił kredytów w wysokości 150 miljonów funtów, to znaczna część tej sumy zostałaby zużyta na zapłacenie dawnych długów. Położenie handlu może jednak poprawić się tylko wówczas, gdy nowe pożyczki służą do finansowania nowego rozwoju kapitału. Tymczasem zaś stoi temu na przeszkodzie — pożyczka reparacyjna. Efekt jej bowiem polega jedynie na tem, że rząd francuski na poczet swych przyszłych przychodów reparacyjnych wypożycza sobie od Niemiec pieniądz, którego nie potrzebuje, ponieważ nie może go odpowiednio zużytkować, a za który w dodatku musi płacić większą ratę od tej, jaką reprezentuje jego własny kredyt. Tem samem więc Francja przyczynia się tylko do zaostrzenia obecnego braku równowagi, wyśrubowując swój i tak już nadmierny bilans zagraniczny jeszcze wyżej.

—o§o—

Pierwszy Wiosenny Targ Katowicki

We wtorek odbyła się w Katowicach uroczystość otwarcia pierwszego Wiosennego Targu Katowickiego, urządzonego przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy gospodarczej w Katowicach. Zebranych przedstawicieli władz, sfer gospodarczych, prasy itd, powitał prezes rady nadzorczej towarzystwa prezydent miasta Katowice, dr. Kocur, opisując pokrótce cele i zadania targu. Następnie wicewojewoda dr. Żurawski dokonał otwarcia targu, poczem goście pod przewodnictwem dyr. Śląskiego Tow. Wystaw, dr. Laszcza, zwiedzili wystawę, żywo interesując się poszczególnemi stoiskami. Targ, w którym bierze udział około 150 wystawców ze Śląska i całego kraju, mieści się w 2 halach na placu wystawowym obok parku Kościuszki, pozatem zaś szereg firm wystawiło eksponaty w osobnych kioskach i na wolnem powietrzu. Całość wystawy przedstawia się bardzo dodatnio, zarówno pod względem jakościowym, jak i estetycznym.

Przygotowania do nowej taryfy celnej

Prace nad projektem nowej taryfy celnej w komisji międzyministerjalnej posnwają się naprzód i jest nadzieja, że będą ukończone w jesieni br. Według oświadczenia p. ministra przemysłu i handlu projekt nowej taryfy celnej po wypracowaniu przez komisję międzyministerjalną będzie jeszcze przekazany reprezentacjom kół gospodarczych dla ostatecznego uzgodnienia. W szczególności coraz bardziej krystalizuje się pogląd, że projekt nowej taryfy celnej będzie skierowany do ostatecznego zaopinjowania, po przeprowadzeniu go przez komisję międzyministerjalną, do Izb Przemysłowo-Handlowych, które zostaną naprzód o tem uprzedzone celem odpowiedniego przygotowania się i podziału pracy między siebie na wzór tego systemu, jaki przed wojną panował w Austrji, gdzie zależnie od stopnia zainteresowania poszczególnemi gałęziami w danych okręgach izbowych izby wypracowywały odpowiednie działy projektu taryfy celnej.

Spadek wywozu drzewa z Polski

Na walnem zgromadzeniu delegatów rady naczelnej Związków drzewnych w Warszawie w dn. 19 bm. pod przewodnictwem p. Adama Monitza, rozpatrzono sprawozdanie rady z działalności w okresie ubiegłym.

Ze sprawozdania tego wynika, że eksport drzewa nieobrobionego i nawpółobrobionego spadł w porównaniu z rokiem poprzednim, a spadek ten dochodzi w niektórych wypadkach prawie do 50 proc., jak np. w zakresie kłód, kloców i dłużyc, gdy wywóz wyrobów gotowych wzrósł w pewnym stopniu.

W dalszej dyskusji omawiano sprawę konieczności wprowadzenia zmian do statutu.

Na prezesa rady obrany został hr. Krystjan Ostrowski

Wydobywanie bursztynu na wybrzeżu polskiem

Wskutek tego, iż na wybrzeżu polskiem dotychczas nie znaleziono w ziemi złoży bursztynu, przemysłowy sposób wydobywania go w Polsce jeszcze się nie rozpoczął. Wszystkie prawie okazy bursztynu, oddawane do obróbki i handlu, pochodzą od przygodnych znalazców. Ostatnio w związku z budową portu w Gdyni, pogłębiarki wydobywają bursztyn z głębszych warstw piasku i mułu. Wyławianie bursztynu stąd pochodzącego odbywa się podczas wylewania mas piasku wraz z wodą na obszary nowotworzone, czyli tzw. refulowania, podczas którego ludność miejscowa wyszukuje wypływające kawałki bursztynu. W celu uproszczenia kontroli poszukiwania oraz manipulacji skupu okazów znalezionych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydzierżawiło prawa skarbu w maju ub. r. Fabryce Wyrobów Bursztynowych i Obróbki Muszli w Gdyni. Na mocy tej umowy przysługuje wspomnianej firmie wyłączne prawo zbierania i skupywania bursztynu, wyrzuconego w surowym i nieobrobionym stanie na całej przestrzeni wybrzeża polskiego Bałtyku. Powyższy warunek umowy nie obejmuje prawa wydobywania surowca bursztynowego, jaki ewentualnie może się znajdować w ziemi.

Bałtyk-Morze Egejskie

(Orb.) W najbliższym czasie ma się odbyć konferencja czterech państw a to: Polski, Rumunji, Bułgarji i Grecji, celem uzgodnienia planu połączenia Bałtyku (Gdyni) z morzem Egejskiem (Salonikami). Realizacja tego planu zależy od wspólnej zgody zainteresowanych Państw, a zwłaszcza od budowy mostu kolejowego na Dunaju między Rumunją a Bułgarją. W razie dodatnich wyników tej konferencji Polska zyskałaby w Salonikach wolną strefę portową, co dla naszej ekspanzji tak gospodarczej, jak i politycznej miałoby jaknajwiększe znaczenie.

Co słychać w uzdrowiskach?

Ogólna zniżka cen w tegorocznym sezonie.

Bystra (Orb.) Do Bystrej 21 maja dojeżdżają oprócz wielkiej ilości pociągów normalnych (po 14 w każdą stronę), jeszcze 4 pociągi nadzwyczajne dziennie z Bielska i tyleż z powrotem. Dalszem udogodnieniem dla gości jest wzmożony ruch autobusowy na linji Bielsko-Rytra, gdyż w sobotę i niedzielę kursują 11 razy nader piękne i czyste wozy z Bielska do Bystrej i z powrotem, co ułatwia także odwiedzanie teatru polskiego w Bielsku. Ceny naogół w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie zniżone

Krynica (Orb). Frekwencja gości przekroczyła już obecnie o 150 osób zjazd zeszłoroczny w tym czasie, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Sezon wykazuje znaczne ożywienie. Od 15 maja szereg atrakcyj widowiskowych i wokalnych.

Rabka (Orb). Zauważyć się tu daje poważna zniżka cen. Mieszkania prywatne zwłaszcza na peryferjach zdrojowiska przeważnie już wynajęte. Frekwencja gości wzmaga się w dniach ostatnich. W parku koncertuje znana orkiestra F. Wrońskiego.

Zakopane (Orb) Pogoda zmienna W górach nowe opady śnieżne, umożliwiające na Hali Gąsienicowej i sąsiednich wzgórzach uprawianie turystyki narciarskiej. Śnieg sięga do Kopy Królowej i Magóry. W dolinie przemijające deszcze Koszta utrzymania od 8 zł wzwyż Komunikacja autobusowa z Krakowem powiększoną została ostatnio o nową parę autobusów, przyczem cena jazdy zniżoną została na 14 zł. Taksa kuracyjna w roku bież. niezmieniona.

Żegiestów (Orb) Sezon okazuje znaczne ożywienie. Muzyka 16 p. p. koncertuje od dnia 15 maja. W dniu 9 czerwca obchodzić będzie Zakład w Żegiestowie-Zdroju setną rocznicę oddania źródeł mineralnych do użytku publicznego, oraz poświęcenia nowego gmachu Domu Zdrojowego.

Ustroń (Orb). Z dniem 15 maja otwarte zostały kąpiele borowinowe, kwaso-węglowe i mineralne. Zdrojowisko posiada obecnie trzy nowocześnie urządzone pensjonaty oraz kilka will. Zjazd letników już obecnie ożywiony.

RYNEK MASŁA

Na rynku berlińskim panuje tendencja spokojna przy cenach utrzymanych. Rynek duński wykazuje usposobienie słabsze. Na rynku czechosłowackim daje się zaobserwować duże ożywienie. Dostawy masła zarówno krajowego, jak i zagranicznego, zwiększone; co wywołało zniżkę. Przywóz masła na rynek austrjacki dość znaczny. Głównie dostarczane jest masło krajowe. Ceny masła w Anglji uległy lekkiej zniżce. Popyt jest naogół zadawalający, jedynie na masło kolonjalne brak zainteresowania. — Na rynku krajowym ceny w tygodniu ubiegłym uległy zniżce, co tłumaczy się zwiększoną produkcją i słabym popytem ze strony zagranicy.

—o—

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE A MINISTERSTWO SKARBU. Jak słychać, mimo uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów akcja przyspieszania zamówień dla państwa napotkała na trudności w ministerstwie skarbu. To samo odnosi się do rokowań toczących się między ministerstwem komunikacji, a ministerstwem skarbu w sprawie regulowania należności za przyspieszenie dostaw. Ministerstwo komunikacji przyjęło zobowiązanie, że w ustalonym terminie należytości pokryje gotówką. Ministerstwo skarbu informuje, że niebawem trudności te zostaną usunięte

PROJEKT NADZORU PAŃSTWOWEGO NAD KARTELAMI — W KOMITECIE EKONOMICZNYM. Jak słychać, opracowany w r. ub. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projekt ustalenia nadzoru państwowego nad kartelami został już przez biuro ekonomiczne przygotowany całkowicie i w najbliższym czasie wejdzie on pod obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Żydzi całego świata protestują

przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny

„Hajnt" donosi: Całe żydostwo amerykańskie jest wstrząśnięte nowem ograniczeniem imigracji do Palestyny. W Nowym Yorku odbywają się ciągłe narady organizacji sjonistycznej i kół zbliżonych do Jewish Agency w sprawie zajęcia stanowiska wobec sytuacji. Z dobrze poinformowanych stron donoszą, że w kołach Agencji Żydowskiej omawiany jest obecnie projekt zwrócenia się z petycją do Ligi Narodów, by odebrano Wielkiej Brytanji mandat nad Palestyną i przekazano go innemu państwu. Między Londynem a Nowym Yorkiem odbywa się ożywiona wymiana telegramów w sprawie zwołania nadzwyczajnego kongresu sjonistycznego, w najbliższych tygodniach.

PROTEST PROF. WEIZMANNA.

Rząd angielski nie dał narazie odpowiedzi na protest prof. Weizmanna w sprawie ograniczeń imigracyjnych do Palestyny. Liczą, że rząd, w odpowiedzi na protest, zaproponuje kompromis.

WYJAZD DELEGACJI ARABSKIEJ.

Delegacja arabska złożyła wizytę pożegnalną MacDonaldowi. W piątek delegacja wyjeżdża z Londynu do Palestyny.

RĘKA WATYKANU.

„Doar Hajom" donosi, że rząd brytyjski wyraził w Watykanie życzenie, by patrjarcha łaciński w Palestynie, Barlasina oraz biskup Fellinger zostali natychmiast odwołani z Palestyny. Rząd brytyjski wysunął żądanie to, albowiem śledztwo w sprawie rozruchów w Palestynie stwierdziło, że ci przedstawiciele Watykanu popierali nacjonalistów arabskich materjalnie i moralnie, a w czasie agitacji przeciwko Żydom w Palestynie zaopatrywali nacjonalistów arabskich w duże fundusze.

Działalność patrjarchy łacińskiego i jego otoczenia tłumaczy się tem, że Watykan żąda wyłączenia Jerozolimy, Betleem i Nazaretu z pod władzy mandatu brytyjskiego i przekazania tych trzech miast albo bezpośrednio pod zarząd Watykanu, alboteż pod władzę specjalnej Rady przedstawicieli religji państw katolickich.

AKCJA PROTESTACYJNA W KRAJU.

Wszystkie ugrupowania sjonistyczne w Warszawie urządzają dziś, we czwartek w gmachu cyrku wielki wiec protestacyjny przeciwko ograniczeniu imigracji. W niedzielę ma odbyć się na ulicach Warszawy pochód demonstracyjny pod dom ambasadora angielskiego, któremu delegacja sjonistyczna wręczy ostry protest przeciwko ograniczeniu imigracji.

We wszystkich miejscowościach Polski ludność żydowska bierze udział w akcjach protestacyjnych przeciwko ograniczeniu imigracji.

Z życia żydowskiego na prowincji

JORDANÓW.

(Ko. wł.) W dniu 3 i 4 b.m. bawił w naszem miasteczku z ramienia Egzekutywy tow. Dr. Emil Stein i dzięki staraniom tegoż doszło do reaktywowania Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w następującym składzie: p. Izak Sternberg prezes, Erwin Koegel wiceprezes, Salomea Friedhaberówna sekretarz, Róża Wurzlówna ref. dla funduszów palestyńskich oraz pp. Irena Kornfeldówna, Bronia Geldzählerówna i Amalja Laksbergerówna jako członkinie.

Powołano też do życia Czytelnię żydowską „Hatechiję" z następ. wydziałem: p. drowa Marja Pacanowerowa przewodnicząca, dr. Szymon Bernstein zast. przewodn. Fryda Friedhaberowa sekretarz, Róża Wurzlówna bibljotekarz, B. Geldzählerówna skarbnik, oraz członkowie pp.: Klaphołz mł., Salomea Friedhaberówna, Lonek Feit i Erwin Koegel. Zorganizowaniem grupy „Agudath Hanoar" mają się zająć pp. Kornfeldówna, Laksbergerówna oraz p. M. Sternberg, zaś utworzeniem szkółki (freblówki) Komitet Rodzicielski.

Ważnem i niecierpiącem zwłoki jest bliższe zapoznanie z naszym terenem organizacji Hanoar Haiwri, która u nas znalazłaby bardzo wdzięczne pole pracy, tembardziej, że młodzież tutejsza już jest zorganizowana, a brak jej jedynie osobistego kontaktu z kierownikami ruchu Agudath Hanoar, który zdaje się, za mało okazuje zainteresowania miejscowościami podhalańskiemi.

Akcja szeklowa w toku i jest uzasadniona nadzieja, że kontyngent będzie osiągnięty. (es).

RABKA.

(Kor. wł.) I u nas bawił nasz patron tow. dr. Stein. Na poufnej pogawędce osób wpływowych i kierujących ruchem narodowym w naszej miejscowości uchwalono powołać do życia Komitet rodzicielski celem założenia freblówki, zrealizować plan pracy wakacyjnej, obejmujący urządzenie dwóch festynów, dnia kwiatka, kiermaszu dla dzieci oraz kilku dancingów, z których dochód przeznaczony ma być po części na Ż. F. N. Czytelnia wraz z bibljoteką ma się stać centrum życia duchowego i towarzyskiego Rabki. Do reaktywowanego Komitetu Lokalnego Org. Sjon weszli pp. Cecylja Steinerowa jako prezes, Feig zastępca oraz członkowie: J. Goldmann, p. Griesowa, p. Westiczka.

STOW. „GEMILAS CHASUDIM" W RZEPIENIKU

(Kor. wł.) Przed kilku tygodniami odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Gemilas Chasudim". Ze sprawozdania złożonego przez prowadzącego stowarzyszenia p. Szyję Tellera wynika, że Stow. założone dopiero w maju 1929 r. licząc 22 członków udzieliło 45 pożyczek na zł. 4,245. długoterminowych, przyczem wpływy ze źródeł miejscowych wynosiły w tym czasie zł. 533,74, z Ameryki zł. 177,60 a subwencje Jointu zł. 1,100.

Obecni na Walnem Zgromadzeniu wyrazili podziękowanie dla całego Zarządu a w szczególności p. Tellerowi, założycielowi Stow, za ich bezinteresowną i owocną pracę dla dobra Stow. Wkońcu dokonano wyboru zarządu, do którego weszli powtórnie pp. A. J. Templer Rabin, Abraham Teller, Samuel Wolf, Józef Wieliczkier, Szymszon Kirszenfeld, Zalel Zimmer, Szyja Teller i Józef Wolf, Chaim Szymon Stamler.

RADJO

CZWARTEK, 22 MAJA.

Kraków (312,8) 11,30 PAT, (przegl prasy), 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 O czem wiedzieć winna każda gospodyni: „Walka z insektami" — wygł. p. Ankiewiczowa, 12,40 Koncert Filh. warsz. (Grossmann, Musorgski, Głazunow, Czajkowski, — muz. pieśni,) 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe, 16,20 Gramof. 17,15 Dla pań: „Kobieta, a sport" — wygł. Dr. M. Boniecka, 17,45 Koncert fortep. E. Bossi'ego: muz. włoska. (Scarlatti: Cantu), 18,45 „Poetki polskie": „Niemiryczowa" — p. Kotowa. 19,10 Giełda zboż., 19,25 Rozmait. 19,35 PAT, 19,58 Sygnał, hejnał, 20,05 „O Polskę lotniczą" — Kpt. Dr. Michalik, 20,30 Operetka Lehara „Skowronek", ewent. koncert, 22,15 Feljet. PAT, 23 Muz. tan. 24 Hejnał

Warszawa (1411,7) **Łódź** (233,8) 20,30 Operetka.

Poznań (334,8) 14 Giełda, 20,30 Muz.

Katowice (403,7) 12,05 Gramof. 12,40 Koncert (p. Kraków), 16 Kom. gosp. 16,20 Gramof. 17,15 „O Śląsku" 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Rozmait 19,05 Odcinek powieści, 19,20 Muz. 19,30 Ze sportu, 20,05 Skrz. poczt. 20,30 Operetka (p. Kraków), 22 Feljet. PAT, 23 Muz. tan

Lwów (385,1) 11,30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 12, 15,30 Muz. 20 Opera.

Budapeszt (550) 12,05, 16, 20 i 21,20 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16,30, 20,30 Koncerty

Oslo (493,4) 20.30 i 22.10 Muzyka.

Lahti (1796,4) 17, 18,40 i 19,05 Muz.

HENRI DUVERNOIS.

Przysługi

Pan Galopieu, literat, należał do tych głupców, bez których ludzkość byłaby nie do zniesienia Nie myślał nigdy o sobie, przyjaźń uprawiał jak kult, a dzień swój uważał za stracony, jeśli w nim nie wyświadczył przysługi bliźniemu. „Nie należy mi się za to żadna wdzięczność", mawiał z podziwu godną naiwnością, „takim się urodziłem, dla siebie samego nie mam żadnej ambicji ani potrzeby i gdybym był bogaty, rozdzieliłbym z pewnością majątek".

Rozsądny los oszczędził mu tego trudu, ponieważ p. Galopieu był bardzo biedny. Pani Galopieu, żona jego, z mniejszą łatwością znosiła niedostatek i buntowała się przeciwko niektórym zbyt jaskrawym niesprawiedliwościom. Bolało ją, gdy widziała swego męża, nie pierwszej już młodości, biegającego po ulicach w wytartym paltociku, aby wystarać się o jakąś nową godność dla kogoś, kto spokojnie przy kominku siedząc wyczekiwał rezultatu jego zabiegów. Obdarzona zmysłem praktycznym, którego tak brakowało jej mężowi, pani Galopieu początkowo walczyła przeciw temu. Napróżno. Pierwsze lata ich pożycia były okropne. Poczem pani Galopieu zrezygnowała...

A raczej udała, że rezygnuje, była bowiem przewidująca, oszczędna i podstępna. Gdy ujrzała, że skronie jej biednego męża posrebrzyły się i że pozostał nadal obarczony tysiącem obcych spraw, postanowiła na własną rękę poprawić los.

I poprawiła go na swój sposób pewnego dnia, kiedy nareszcie uznała, że miarka już się przepełniła. Mianowicie, podczas gdy naprawiała bieliznę męża, odgłos dzwonka oderwał ją od tej roboty. Lokaj w liberji ukazał się we drzwiach, trzymając w ręku pudełko owinięte różową bibułą Adres zgadzał się: „Pani C. Galopieu". Były to czekoladki z kremem przesłane przez niejakiego Aleksandra Mizereau z wyrazami najgłębszego szacunku.

Wkrótce wrócił pan Galopieu, zlany deszczem i zakatarzony.

„Co to ma znaczy", spytała jego małżonka wskazując na pudełko.

„O", zawołał pan Galopieu, „to bardzo ładnie. Są to świetne czekoladki z jednej z tych starych firm, które stanowią honor cukrownictwa francuskiego. Czyś skosztowała?"

„Nie".

„A dlaczego?"

„Bo nie cierpię słodyczy".

„A mnie pozwolisz skosztować?

„Nie, bo ci to zepsuje apetyt. A zresztą, czy mógłbyś mi wytłómaczyć, dlaczego jakiś Aleksander Mizereau, którego nie znam, posyła mi nagle bez widocznej przyczyny kilogram świństwa w niegustownym pudełku?"

Pan Galopieu zastanowił się przez chwilę, nabrał siły do skoku, poczem wygłosił:

„Aleksander Mizereau, słynny fabrykant czekoladek, ukończył szkoły ze mną w liceum Ludwika Wielkiego. Jest w moim wieku — 56 lat. Otóż stary ten kawaler zakochał się w młodej wdówce, interesującej się gorąco literaturą. Nie może ona się zdecydować wyjść zamąż za człowieka zajętego wyłącznie interesami. Aleksander, którego spotkałem przypadkiem, zwierzył mi się płacząc. Próbował pisać wiersze, ale ma na tyle gustu, aby ocenić należycie swe poezje i potargał je. Był taki smutny, tak zrozpaczony, nie wiedział co ma począć ze sobą i do kogo się udać.."

„Aż natrafił na ciebie!"

„No tak... Wzruszył mnie rzeczywiście. Nie mogę ścierpieć, aby ktokolwiek płakał, a co dopiero gruby łysy pan, którego znałem, gdy był wątłutkim blondynkiem Zaproponowałem mu, że napiszę jakąś drobnostkę Głupstwo... Malutką nowelę sentymentalną..."

„Którą on podpisał!"

„Naturalnie".

„I która jest Twojego pióra!"

„O Ty wiesz, że to nie kosztowało mnie zbyt wiele trudu..."

„A w dowód wdzięczności?"

„Przesyła ci te czekoladki..."

„Jest to upominek nadzwyczajny".

„Cóż chcesz? To ładnie z jego strony".

(Dokończenie nastąpi).

Podgórze pod znakiem walki rabinackiej

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy już o aferze rabinackiej, która stanowi temat rozmów i najwyższego zainteresowania wśród ludności żydowskiej Podgórza. W międzyczasie walka rabinacka wzmogła się tak dalece, że już nawet organy policyjne uważały za konieczne aresztować przygodnych kolporterów zupełnie zresztą niewinnych ulotek, a nawet pod asystą policyjną prowadzić poważnych obywateli w sobotę w stroju świątecznym na komisarjat policji. Jeśli do tego dodamy, że — z powodu drobnych uchybień formalnych, na które zwyczajnie władze nie zwracają najmniejszej uwagi, nie chcąc niepotrzebnie szykanować obywateli — zakazano w Podgórzu odbycia już dwóch zgromadzeń, to zrozumiemy, do jakiego stopnia doszło roznamiętnienie afera rabinacką zainteresowanie Władz dla tej afery.

Spór toczy się jak wiadomo, między p. Szymonem Alterem Frenklem, synem rabina skawińskiego p. Symchego Frenkla a kahałem podgórskim na tle żądania p. Szymona Altera Frenkla o stałe wypłacanie mu pensji rabinackiej. Kahał temu żądaniu już przed dwoma laty, a teraz ponownie wtóry odmówił, na co p. Szymon Alter Frenkel — zamiast poddać się sądowi rabinackiemu, czego domaga się opinja ortodoksyjnego żydostwa — wniósł rekurs do Magistratu krakowskiego który rozstrzygnął przeciw kahałowi. Na zażalenie kahału poszła sprawa do Województwa krakowskiego, które — w przeciągu zaledwie paru dni! — sprawę rozstrzygnęło, również na korzyść p. Szymona Altera Frenkla. Obecnie wniósł kahał podgórski skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a niezależnie od tego kahał podgórski unieważnił formalną nominację z przed kilkunastu lat, na której p. Szymon Alter opiera swe pretensje.

Kahał podgórski stoi mianowicie na stanowisku, że nominacja, jakiej swego czasu udzielił p. Frenklowi, była czysto formalnością, a mianowicie dla umożliwienia p. Frenklowi — — starania się o posadę rabinacką gdziekolwiek. Kahał podgórski ma bowiem już pełny skład rabinatu i nowej siły nie potrzebuje. Podobne nominacje grzecznościowe, tj. czysto formalne, żadnych zobowiązań ze strony kahału za sobą nie pociągające otrzymali zresztą, poza p. Szymonem Frenklem, jeszcze brat jego Markus v. Motel Frenkel oraz pp. Chaim Kanner i Chaskel Frenkel. Gdyby więc kahał podgórski miał płacić wszystkim takim nominatom, ładnieby żydowska ludność Podgórza wyglądała!

Co się zaś tyczy składu rabinatu podgórskiego, to liczy on trzy osoby, a wśród nich p. Symchego Frenkla, **rabina skawińskiego**, ojca p. Szymona Altera Frenkla. A więc — jeśli nawet ludność żydowska Skawiny potrzebuje osobnego rabina — to jest nim p. Symche Frenkel, który **pobiera, jako taki**, pensję rabinacką. Ale tu zaszła — zupełnie poza plecyma kahału podgórskiego! — osobliwa kombinacja. P. Symche Frenkel, rabin skawiński mieszka w Podgórzu, a do Skawiny wysłał swego syna p. Szymona Altera Frenkla — a to w tym celu, aby same mu zostać dajnem podgórskim, syn zaś, by został rabinem skawińskim. Atoli kahał podgórski na taką „transakcję" nigdy się nie zgodził, ani nie zgadza i stąd właśnie wynikła cała wojna, która ostatnio rozbudziła tyle namiętności.

Ludność żydowska Podgórza, w przygniatającej swej większości stoi po stronie kahału i domaga się załatwienia tej sprawy przez sąd rabinacki, na co kahał podgórski wyraził swą zgodę.

TO I OWO.

Wywiad z Paderewskim

W jednej z gazet angielskich ukazał się wywiad prasowy z Paderewskim.

Dziennikarz zapytał mistrza fortepjanu, kogo wyżej stawia: męża stanu czy artystę?

— Męża stanu — odparł Paderewski, poczem dodał: — Ale takiego męża stanu, który nie jest zawodowym politykiem, lecz jest wybrańcem Bożym, wielkim duchem„ który w swych najgłębszych nadziejach i wizjach wyobraża rasę, buduje przyszłość i trzyma wysoko pochodnię życia.

Na marginesie wywiadu dziennikarz angielski podaje, że Paderewski otrzymuje za jeden koncert 5.000 dolarów, a w wielkich miastach nawet dwa razy tyle. Każde „tournee" Paderewskiego kończy się podobno zdobyciem miljona dolarów, tak, że Paderewski odbije sobie wkrótce wszystkie straty, poniesione podczas wojny (?)

Jak widać z powyższego wywiadu dziennikarzowi przedewszystkiem imponują wpływy... z biletów za koncerty Paderewskiego

Clemenceau i Paderewski

Clemenceau miał w wielkiem poważaniu wszystkich artystów, ale tylko takich, którzy poświęcali się twórczości z oddania.

W jednym ze swoich listów tak opowiada „stary tygrys" o swojem spotkaniu z Paderewskim.

— Byłem pewnego dnia w New Yorku Odwiedził mnie Paderewski Rzekłem do niego:

— Wie pan, właściwie, to ja nigdy nie słyszałem pańskiej gry.

— Ależ, nic łatwiejszego... — odparł Paderewski.

Poszliśmy razem do salonu hotelowego. Paderewski siadł do fortepianu i grał, co mu tylko przyszło do głowy. Nagle zerwał się i zawołał:

— Do djabła, zapomniałem, że żona czeka na mnie w samochodzie.

Clemenceau kończy:

— Tak powinno być zawsze. Trzeba od czasu do czasu zapomnieć że żona oczekuje w samochodzie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Mieczysława Frenkla

„Grube ryby", komedja w trzech aktach Michała Bałuckiego. Reżyserja Zygmunta Kulakowskiego.

Ciekaw jestem, czy wystawiać się będzie „Grube ryby", gdy ostatecznie zejdą z areny tacy mocarze sceny jak Frenkiel, Solski itd. Mam wrażenie, że nowe pokolenie aktorów nie potrafi nawet wżyć się w atmosferę tej, już nie myszką, ale całą myszą zalatującej, pogodnej i powolnej sztuki Bałuckiego. Uśmiechamy się mimowoli, gdy staruszek Ciaputkiewicz mówi z oburzeniem o telegrafie i kolejach, my, którzy jesteśmy świadkami radja i rakietowych wycieczek na księżyc! Uśmiech znika jednak z naszej twarzy, by ustąpić miejsca grymasowi absolutnej nudy. Nie wiemy, poco wydobywa się z lamusa te stare spłowiałe sztuki, ale zbyt mocno przeciwko tym wykopaliskom się nie buntujemy, wszak na scenie znajduje się Frenkiel i bajecznie gra Wistowskiego! Uśmiechamy się znowu, gdy na scenie zjawiają się podlotki z warkoczami, przypominamy sobie bowiem dawne czasy i pierwszą miłość do takiej panienki z warkoczykami Miłe są też wspomnienia, ale zaraz sobie powiadamy, że i dzisiejsze podlotki, aczkolwiek nie mają warkoczy, są napewno na swój sposób bardzo kochane.

A przecież ta stara sztuka Bałuckiego zawiera jakąś dojrzałą mądrość, która chociaż wcale nie jest nową, jednak zupełnie się nie zestarzała Ci dwaj starzy kawalerowie, którzy zapominają o swym wieku pod wpływem młodych dzierlatek, komicznie demaskują tragikomedję wszystkich starszych panów, którzy od czasu do czasu mają „zielono we łbie" i komicznie podrygują, jak gdyby byli jeszcze młodzieniaszkami. „Grube ryby" to taka poglądowa lekcja dla tych starszych panów, którzyby, ach jak chętnie, chcieli zapomnieć, że dźwigają pokaźną ilość krzyżyków na swych plecach. Ale czy warto było dla tej lekcji poglądowej wystawić tę sztukę?

Zapomniałem, wszak wystawiono ją wyłącznie dla Frenkla, który naprawdę może ostatnim jest Wistowskim. Tyle w nim jest naturalności, bezpośredniej swobody, porywającej zamaszystości, że prawdziwą ma się satysfakcję. Niestety tym razem zespół nie dotrzymał kroku wielkiemu gościowi. Poznać było można odrazu, że sztukę przygotowano w pospiesznem tempie. P Grolicki, bardzo utalentowany zresztą aktor, w roli radcy Patagowicza był raczej kancelistą niż radcą. Mimowoli z pamięci wynurzyła się przepyszna kreacja Kamińskiego, ale trudno, takich artystów jak Kamiński żaden teatr dużo nie posiada. Od p. Burnatowicza wiele żądać nie można, wystarczy, by był młodym i pełnym temperamentu, natomiast od p. Leliwy możnaby domagać się większej wnikliwości, a od p. Kulakowskiego nietylko opryskliwości. Dobre naogół były pp. Kosmowska jako babcia i Łozińska oraz Kostecka jako podlotki. Bardzo udatny typ starego służącego stworzył p. Turski.

M. K.

KĄCIK HIGJENY

Jak zapobiegać żylakom?

Żylaki, zniekształcające nogi, są wykroczeniem przeciwko estetyce i hygjenie, z obu tych stanowisk powinny być zwalczane. Cierpią z powodu nich zwłaszcza kobiety.

Żylaki na nogach występują istotnie najczęściej jako cierpienia kobiet, które przebyły kilka porodów. Stanowią one zgrubienie żył wskutek przepełnienia ich krwią, która zatrzymuje się w nich, zamiast krążyć normalnie i stopniowo przesącza po przez ściany tych żył część swojej surowicy, wsiąkającej w ten sposób w substancję mięśniową, otaczającą żyły. Wskutek tego nagromadzania się surowicy obrzmiewa i tem samem zniekształca się noga.

Dlaczego jednak krew, zamiast krążyć, zatrzymuje się w żyłach? Otóż w żyłach nóg krew krąży w kierunku biegunowo odwrotnym prawu ciążenia: mianowicie od dołu do góry (od stóp do serca) gdy, przeciwnie, zgodnie z prawem ciążenia płyny i ciała stałe, pozostawione samym sobie, dążą w dół, a nie w górę. Krew zatem, na podstawie tego prawa fizycznego, krąży w żyłach nóg nieprawidłowo, a tem samem ulega łatwo zatrzymaniu się.

Nietylko jednak macierzyństwo, względnie częste porody, usposobiają do tworzenia się żylaków, przyczyniają się też do powstawania dokuczliwego tego cierpienia pewne zajęcia zawodowe, związane z pozostawaniem w ciągu długich godzin w pozycji stojącej (praczki, służba płci obojej, sprzedający w sklepach, dentyści, chirurgowie). U osób oddających się tego rodzaju zawodom żyły powoli się rozszerzają wskutek znacznej ilości powolnie krążącej w nich krwi, że zaś każda tkanka elastyczna pod wpływem rozciągania się traci stopniowo swoją elastyczność, włókna elastyczne żył tracą wrodzoną swoją kurczliwość i wtedy pozostają stale w stanie zwiotczenia.

Poza uciskiem wewnętrznym, a także wielogodzinnem pozostawaniem w pozycji stojącej, żylaki tworzyć się też mogą przy chorobie prawej komory serca, powodującej zwolnienie krążenia i zastoimy w żyłach kończyn dolnych.

A wskazania do usunięcia zła? Środki przeciwdziałające?

Nietrudne, o ile rozszerzenie żył spowodowane jest przyczynami mechanicznemi. W takich razach wystarczy mocne bandażowanie nogi w kierunku od dołu do góry; używanie gumowej pończochy elastycznej, dzięki której noga podlega ciągłemu lekkiemu masażowi, pobudzającemu krążenie krwi; nadto taka pończocha dzięki stałemu uciskowi wyrównywa utratę elastyczności chorej żyły. Ważnem jest też możliwie jaknajczęstsze i jaknajdłuższe trzymanie nóg w pozycji poziomej, a lepiej jeszcze, przynajmniej w nocy, nieco wyżej (dzięki podkładaniu poduszki pod nogi), wreszcie wskazane jest dla osób cierpiących na żylaki, spowodowane przyczyną mechaniczną, używanie ruchu pieszego, bowiem podczas chodzenia mięśnie dolnych kończyn kurczą się, a skurcze te wypychają z nich krew. Radykalnem leczeniem żylaków, którem były do niedawna specjalne zabiegi operacyjne, jest obecnie, dzięki postępom medycyny, stosowanie zastrzyków dożylnych: preparatów soli, cukru, a także specyfików, które już tylko wskazać może lekarz. Rola hygjenisty- popularyzatora kończy się tam, gdzie żylaki spowodowane są chorobą prawej komory serca, czy wogóle chorobą wewnętrzną. W tych wypadkach jedynie lekarz-specjalista może mieć głos, do niego też dotknięci tem cierpieniem winni się udać.

Dr. S. C.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

70 IMIGRANTÓW DO PALESTYNY

Z dworca kolejowego w Warszawie wyjechała onegdaj do Palestyny grupa 70 chaluców imigrantów. Imigranci jadą przez Konstancę, a rekrutują się przeważnie z osób wyjeżdżających do swoich pracodawców.

W SPRAWIE WYMIARÓW PODATKU DOMESTYKALNEGO W NOWYM TARGU.

Odnośnie do korespondencji z Nowego Targu, zamieszczonej w naszem piśmie z 16 bm., prosi nas zarząd tamtejszej Gminy żydowskiej o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby stawki obecne w stosunku do wymiaru zeszłorocznego były wyższe o 100—300 proc., gdyż faktycznie dochód preliminowany ze składek gminnych na rok 1930 został podwyższony w stosunku do r. 1929 tylko o zł. 2,400 (1929 zł. 21,600, zaś r. 1930 zł. 24,000) na ogólną liczbę płatników w roku 1929 — 520, w roku 1930 570, przyczem wymiar tegoroczny przekracza może preliminowany z tego tytułu dochód na około 2,000 zł., co jednak przy załatwieniu odwołań przez Zarząd Gminy w wypadkach uzasadnionych będzie uwzględnione. Natomiast prawdą jest, że wymiar został dokonany przez utworzoną w tym celu Komisję szacunkową na zasadach sprawiedliwości w w kierunku odciążenia stanu średniego i gospodarczo słabszego, przyczem stawki zeszłoroczne poważnej części płatników znacznie obniżono, znacznej części płatników pozostawiono w tej samej wysokości, natomiast jednostkom zamożnym, lub mniej obarczonym pośredniemi opłatami na rzecz instytucyj wyznaniowych oraz świadczeniami na cele dobroczynne podwyższono, przyczem należy podnieść, że do komisji szacunkowej zostali powołani prezes, wiceprezes i inni członkowie Kom. Lokaln. Organ. Sjońskiej, którzy po należytem przygotowaniu, wymiar uskutecznili na zasadach progresji i rozumie się w stosunku do potrzeb Gminy".

UTWORZENIE WIELKIEGO LWOWA

Komisarz rządowy m. Lwowa prof. Nadolski w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył m. in., iż dzięki przyłączeniu gmin podmiejskich i utworzenia Wielkiego Lwowa powierzchnia miasta powiększy się z 32 do 66 kilometrów kwadratowych; liczba ludności zaś wynosić będzie 330 tys., gdy dziś sięga 250 tys.

Wykonanie prac kanalizacyjnych i wodociągowych na przyłączonych przedmieściach kosztować będzie przeszło 70 milj. zł, rozłożonych na najbliższe 15 lat.

SZKOŁA WOJSKOWA DLA MAŁOLETNICH

„Dziennikiem Rozkazów" MS Wojskowych (Nr. 14) zostaje przekształcona szkoła podoficerska w Koninie na szkołę podoficerską dla małoletnich. Celem jej będzie wychowanie młodych chłopców w wieku przedpoborowym tak, aby przygotować ich do pełnienia w następstwie służby podoficera piechoty. Cel ten szkoła ma osiągnąć przez przyjmowanie chłopców w wieku od lat 14 do 17 i szkolenie ich tak pod względem fachowo wojskowym, jak i ogólnokształcącym. Od kandydatów do szkoły wymaga się wykształcenia przynajmniej w zakresie 3 klasy szkół powszechnych, oraz odpowiedniego stanu fizycznego i zdrowotnego, co powinno być stwierdzone przez świadectwo lekarskie. Nauka oraz pobyt i utrzymanie uczniów, odbywa się na koszt państwa (z budżetu M. S. Wojsk.), wzamian za to kandydaci muszą zobowiązać się do przymusowego odsłużenia w wojsku w charakterze podoficerów, po 3 lata, za każdy rok nauki. Do czasu odsługiwania nie wlicza się trwania służby obowiązkowej.

ECHA PROCESU SEINFELDA

Prokurator Nissenson, popierający, jak wiadomo oskarżenie w sprawie Seinfelda, wniósł zapowiedź apelacji od wyroku uniewinniającego, jaki zapadł w sprawie o podsłuch rozmowy telefonicznej Zamku ze Spałą. W ten sposób proces Seinfelda nie jest jeszcze skończony i toczyć się będzie w jesieni przed Sądem Apelacyjnym.

STAROSTA Z PRZEWORSKA POD SAMOCHODEM

Ze Lwowa donoszą: We wtorek przedpołudniem na ulicy Potockiego taksówka zderzyła się z samochodem starosty z Przeworska. Samochód starosty wywrócił się kołami do góry, nakrywając jadących w nim pasażerów. Szofer doznał złamania ręki, starosta oraz jego żona i córka odnieśli lekkie obrażenia.

SAMOBÓJSTWO W SYNAGODZE

Onegdaj w nocy w bóżnicy w Wasilkowie (pow. białostocki) powiesił się nieznany Żyd lat 25. Jak wykazuje dotychczasowe dochodzenie, denat nie jest mieszkańcem Wasilkowa, jak również nie znaleziono dokumentów, stwierdzających jego tożsamości. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowo- śledczych.

PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA SĘDZIEGO

Na temat przyczyny samobójstwa sędziego Myśliborskiego, donoszą pisma warszawskie, iż rozstrój nerwowy, jaki owładnął w ostatnich czasach sędzią Myśliborskim, wiązał się z trudnemi warunkami pracy w sądownictwie, zmarły stale się bowiem przepracowywał, spędzając po 12 godzin dziennie w sądzie. Okolicznością potęgującą jego podrażnienie, były kłopoty materjalne. Nadomiar nie miał sędzia Myśliborski mieszkania w Warszawie, lecz dojeżdżał do pracy z Piastowa. Na parę dni przed śmiercią mówił do swych znajomych, iż nawał kłopotów i pracy przyprawia go o myśli samobójcze.

ŚMIERĆ NA ANTENIE

Z Warszawy donoszą: Onegdaj gdy goniec firmy sp. akc. „Standard- Nobel" (Al. Jerozolimska 37) Br. Gołaszewski wszedłszy do mieszkania (na 5 piętrze) inż. Wacława Jankowskiego, administratora tegoż gmachu stwierdził, że inż. Jankowski wisi na antenie od radjoaparatu w sypialni przy oknie.

Goniec wszczął alarm. Nadbiegli woźni i pracownicy, zdjęli wiszącego i zajęli się ratunkiem, zawiadamiając pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć. Denat już od kilku dni zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego. Jankowski pozostawił 5 listów. W jednym liście zaadresowanym do rodziny pisze: „Żegnam was wszystkich. Przebaczcie mi, jeżelim coś zawinił".

CUDEM URATOWANE DZIECKO

Z Bydgoszczy donoszą: Na torze kolejowym opodal Dubelna, bawił się 3-letni synek gospodarza Siningera. W pewnej chwili nadjechał od strony Działdowa pociąg osobowy, pędząc wprost na bawiące się dziecko. Stojąca opodal matka chłopca znieruchomiała z przerażenia. Po przejściu pociągu, chłopczyk wprost cudem uratowany, płacząc ze strachu, podbiegł ku matce. Dziecko doznało tylko powierzchownych skaleczeń głowy.

PORAŻKA „SZALJAPINA" W PIASECZNIE

W Piasecznie niedaleko Warszawy pojawiły się niedawno afisze, że światowej sławy śpiewak Szaljapin da koncert w przejeździe do Paryża. O godz. 8 wiecz. „Szaljapin" zjawił się w największej sali miejscowej, powitany burzliwemi oklaskami. „Szaljapin" rozpoczął śpiewać, ale ktoś z publiczności poznał, że nie jest to Szaljapin, lecz jakiś prowincjonalny śpiewak. Publiczność zaczęła protestować i żądać zwrotu pieniędzy, a „Szaljapin" wraz z impresarjem wsiadł prędko do taksówki i znikł. Policja rozpoczęła pościg i schwytała „Szaljapina", którym okazał się niejaki Solzer zamieszkały w Warszawie (Stawki 30). Jak się okazało, Solzer już nieraz odgrywał na prowincji rolę wybitnych śpiewaków.

NAGRODA ZA GRZECZNOŚĆ

Onegdaj urzędniczka pewnej firmy budowlanej w Królewskiej Hucie udała się do Banku Śląskiego celem podjęcia 5000 zł. W chwili, gdy opuszczała lokal Banku, dwaj porządnie ubrani mężczyźni zbliżyli się do niej, prosząc uprzejmie o zmianę 100-złotowego banknotu, a to pod pozorem, że nie mają czasu czekać w kolejce przy okienku kasowem. Urzędniczka spełniła prośbę nieznajomych, lecz dopiero w chwilę potem spostrzegła brak 5000 złotych. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania, które dotychczas pozostały bez rezultatu.

PLAGA CHRABĄSZCZY

Z wielu okolic Polski dochodzą wieści o wyjątkowem w tym roku rozmnożeniu się chrabąszczy. Zwłaszcza Polska zachodnia uskarża się na tę plagę, również niektóre powiaty województw centralnych jak np. powiat wieluński nie może dać sobie rady ze szkodnikami, które objadają nietylko drzewa owocowe, ale i zboże, wyrządzając ogromne krzywdy rolnictwu. W związku z tem władze administracyjne nakazały tępienie szkodników. Cała ludność dotkniętych powiatów staje do walki. W Wielkopolsce za kwartę zebranych chrabąszczów władze płacą po 10 gr.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

Szalom Asz przyjął zaproszenie Polskiego P. E. N. Klubu

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Polski PEN- Klub jako organizator tegorocznego międzynarodowego zjazdu PEN- Klubów, który, jak wiadomo, odbydzie się w Warszawie zaprosił oprócz oficjalnych przedstawicieli poszczególnych Klubów, również szereg najwybitniejszych pisarzy europejskich do uczestniczenia w obradach Zjazdu. Między innymi otrzymał takie zaproszenie Szalom Asz. Jak komunikuje sekretarjat Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, otrzymał dziś prezes Polskiego PEN-Klubu Ferdynand Goetel list od Asza, w którym znakomity pisarz, dziękując za zaproszenie, donosi że z radością będzie uczestniczył w Międzynarodowym Sejmie Literatury. (A.)

—o—

— **M. FRENKIEL W DWÓCH PRZEDSTAWIENIACH POPULARNYCH.** Teatr im. J. Słowackiego daje dziś i jutro dwa popularne przedstawienia z udziałem M. Frenkla: dziś Siedleckiego „Spadkobierca", jutro niezrównane „Grube ryby". W sobotę ukaże się mistrz Frenkiel w niegranej od lat komedji Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", w której stwarza jeden z najbardziej wbijających się w pamięć typów, w przebogatej swej galerji kreacji fredrowskiej. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Egzotyczna kuzynka".

— **JADWIGA DĘBICKA**, nasza znakomita śpiewaczka koloraturowa, której rozległość skali głosowej, wyjątkową muzykalność, krystaliczny dźwięk tonu i mistrzowską grę, prasa zagraniczna ocenia w superlatywach, wystąpi z koncertem w piątek 23 bm. w Starym Teatrze.

— **MUZYKA FAL ETERU** w wykonaniu trio prof. Theremina rozlegnie się na koncercie w Starym Teatrze w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm. Koncerty tej muzyki bez instrumentów, „muzyki z powietrza" uzyskały zagranicą wprost entuzjastyczne oceny zarówno fachowych muzyków, jak i fizyków, a prasa zagraniczna pisze o wynalazku prof. Theremina jako o „największym cudzie muzyki naszej epoki". Krakowska publiczność będzie miała możność poraz pierwszy podziwiać epokowy wynalazek, a każdy w miarę chęci będzie mógł osobiście brać udział w koncercie.

— **„HALLO, HALLO! PLASTYCY MÓWIĄ".** Pierwszy numer czasopisma Związku Art. Plastyków w Krakowie ukazał się w handlu. Czasopismo poświęcone problemom kultury plastycznej, przynosi szereg artykułów, które zainteresują zarówno zawodowych plastyków, jak i szerokie sfery zajmujące się sztukami plastycznemi. Cena numeru 50 groszy, każdy numer zawiera los, na który można wygrać akwafortę Jana Rubczaka (40x50 cm), wystawioną w witrynie Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linja A—B.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Spadkobierca".
Piątek: „Gruby ryby".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. G. Z PRZEWORSKA: Rzecz nie nadaje się do druku.

L. P.: Nie znamy takiej szkoły.

NADESŁANE

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 32	Maj 22 Czwartek 24 Ijar 5690	Zachód słońca 7. m. 34

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika“ złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu:

Wycieczka do Krakowa i okolic uczniów gimnazjum im. Magnusa Kryńskiego w Warszawie zebrała kwotę zł 25.50 w dowód wdzięczności dla kierownika Joachima Rozensztata i bezinteresownego Przewodnika p. Józefa Silbigera w Krakowie.

Zł. 50 — Monderer i Ehrlich.

Zł 20 — Dyr. Pineles,

po Zł. 10 — Drowa Berta Schornsteinowa, Dr. A. Millet Dębica.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło w administracji naszego pisma 3.962 zł. 30 gr.

Pięciozłotowe banknoty wycofane z obiegu z dniem 30 czerwca br.

Min. skarbu przypomina, że pięciozłotowe bilety państwowe z datą emisji 25 października 1926 r. tracą charakter prawnego środka płatniczego z d. 30 czerwca 1930 r.

Od 1 lipca br. do dnia 30-go czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. wycofane z obiegu na podstawie rozporządzenia min. skarbu z d 14 lutego 1929 r. będą wymieniane jedynie do dnia 30 czerwca 1931 roku.

W „suchych“ gminach można pić piwo niskoprocentowe

W związku ze wstrzymaniem w niektórych „suchych“ gminach województwa krakowskiego sprzedaży piwa wogóle — gdyż władze tamtejsze dopatrywały się jakichś niejasności w brzmieniu art. 4 ustawy, który mówi o zupełnym zakazie sprzedaży napojów alkoholowych — na skutek starań przemysłu piwowarskiego, ministerstwo skarbu wydało okólnik, mocą którego na terenach gmin, w których uchwalono lokalną prohibicję, sprzedaż piwa, zawierającego 2 i pół proc. alkoholu jest dozwolona w myśl art. 1 ustawy przeciwalkoholowej.

Ponadto okólnik ministerstwa skarbu wyjaśnia że uchwalony przez ludność danej gminy całkowity zakaz napojów alkoholowych, dotyczy zgodnie z postanowieniem art. 1 wspomnianej ustawy tylko napojów alkoholowych, zawierających ponad 2 i pół proc. alkoholu i że rozszerzenie tego zakazu także na jakiekolwiek napoje, zawierające mniej niż 2 i pół proc. alkoholu, może nastąpić ewentualnie z inicjatywy zainteresowanej gminy jedynie na mocy decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, powziętej w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem przemysłu i handlu.

—o—

Aresztowanie macochy pod zarzutem otrucia pasierbów

Dalsze szczegóły sensacyjnej afery — Złe pożycie rodzinne — Także drugi pasierb zmarł na czerwonkę

W sprawie przedstawionej przez nas wczoraj ponurej tragedji, jaka rozegrała się w domu oficjała pocztowego Pawła Lubartowskiego przy ul. Mogilskiej l. 10 w Krakowie, wdrożyły organa bezpieczeństwa dochodzenia, które doprowadziły wczoraj do przytrzymania Marji Lubartowskiej (lat 50), macochy zmarłych tragicznie chłopców.

DWIE REWIZJE

Aresztowanie to poprzedziły dwie rewizje, przeprowadzone w domu Lubartowskich, oraz w laboratorjum szpitala chorób zakaźnych (oddział prof. dra Kostrzewskiego) przy ul. Kopernika, gdzie Lubartowska pracuje jako laborantka. W tym swoim charakterze Lubartowska miała niewątpliwie dostęp do różnych preparatów a także do hodowanej w szpitalu kultury bakcyli chorób zakaźnych. Wynik rewizji trzymany jest narazie w ścisłej tajemnicy.

Śledztwo policyjne spoczywa w rękach naczelnika Wydziału śledczego nadkom. dra Polaka i kom Cygana. Z ramienia władz sądowych objął śledztwo sędzia śledczy dr. Czuchajowski, który po wspomnianych wyżej rewizjach zarządził przytrzymanie Lubartowskiej.

PRAWDZIWA MACOCHA...

Jak się dowiadujemy, pożycie małżeńskie Lubartowskich nie było szczęśliwe. Między małżonkami, którzy pobrali się przed 5 laty, dochodziło do ustawicznych scysyj, głównie na tle złego, prawdziwie macoszego traktowania przez Lubartowską synów jej męża z pierwszego małżeństwa. Lubartowska biła często dzieci, a zwłaszcza znęcała się nad najstarszym, 16-letnim Jerzym, który — jak wiadomo — zmarł na czerwonkę dnia 17 bm. Wedle zapodań sąsiadów, mieszkanie Lubartowskich było na tem tle widownią nieustannych kłótni i bijatyk, które przed około dwoma tygodniami doprowadziły do pewnego „przegrupowania“ w mieszkaniu, mianowicie synowie z ojcem zamieszkali w jednym pokoju, a macocha z 13-letnią pasierbicą w drugim pokoju.

CZYZBY ZATRUTA KASZA?

Pozatem dochodzenia ujawniły pewien ważny szczegół, który — być może — stanie się punktem wyjścia całego oskarżenia, skierowanego przeciw Lubartowskiej. Oto na kilka dni przed zachorowaniem Jerzego i Marjana, rodzina spożyła na objad kaszę grysikową. Wieczorem tegoż dnia Lubartowska podała resztę tej kaszy obu synom. Nie jest więc wykluczonem, że zarazki czerwonki podane zostały chłopcom właśnie w tej kaszy, której wieczorem nikt z domowników poza nimi nie jadł.

„MACOCHA CHCE MNIE ZABIĆ“

Jak słychać, śp. Jerzy Lubartowski skarżył się przed kolegami i ojcem na częste zawroty głowy i bóle żołądka, przyczem wyrażał się również, że macocha chce go zabić. Choroba obu braci wybuchła niemal równocześnie, a śmierć 9-letniego Marjana nastąpiła w dwa dni po śmierci starszego brata.

DRUGA SEKCJA ZWŁOK

Jak się dowiadujemy, wczoraj, tj. we środę popołudniu przeprowadzona została w Zakładzie medycyny sądowej U. J. sekcja zwłok śp. Marjana Lubartowskiego, która wykazała, że także i on zmarł na czerwonkę. Zaznaczyć należy, że poza temi dwoma wypadkami nie zanotowano w Krakowie w ciągu ubiegłych dwóch tygodni ani jednego wypadku czerwonki.

JAK NASTĄPIŁO ZARAŻENIE CZERWONKĄ?

Dalsze śledztwo pójdzie wobec tego w kierunku ustalenia, w jaki sposób nieszczęśliwi chłopcy nabawić się mogli czerwonki. Rzecz naturalna, że sekcja zwłok nie mogła wykazać, czy infekcja nastąpiła wskutek spożycia kultury bakcyla czerwonki, podanego chłopcom w potrawie, czy też w inny, zwykły sposób. Przeciw tej drugiej ewentualności przemawia jednak fakt, że czerwonka obecnie w Krakowie wcale nie grasuje.

Także źródło choroby trzeciego pasierba Lubartowskiej, 10-letniego Stanisława, który przed kilku tygodniami zapadł razem ze swym korepetytorem na tyfus i leży w szpitalu, stanowić będzie przedmiot szczegółowych dochodzeń.

VOX POPULI...

Zainteresowanie ludności straszną tragedją rodzinną zatacza coraz szersze kręgi. Afera truciclelska z ul. Mogilskiej stała się tematem powszechnych rozmów w mieście. „Vox populi“ — jak zwykle w takich wypadkach — potępia bezapelacyjnie macochę. Czy słusznie — okażą dalsze wyniki śledztwa. (m).

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Gregórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— OSOBISTE. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie inż. Kazimierz Dutkiewicz rozpoczął z dniem 20 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji Poczt i telegrafów na czas urlopu objął naczelnik wydziału w V st. sł. inż. Julian Gostwicki.

— KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Kuratorjum Krakowskie zawiadamia, że w lipcu br. odbędą się następujące kursy wakacyjne dla czynnych kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych: 1) germanistyczny w Białej, 2) polonistyczny w Krakowie, 3) matematyczny w Nowym Sączu, 4) biologiczny w Radomiu, 5) historyczny w Sandomierzu 6) robót ręcznych w Starym Sączu, 7) geograficzny w Tarnowie. Wpisowe na kursy wynosi 15 zł Zapisy słuchaczy odbywać się będą za pośrednictwem inspektorów szkolnych przy pomocy kart wpisowych, które nabyć można we wszystkich większych księgarniach w cenie 10 gr. Bliższe szczegóły dotyczące pomieszczenia, utrzymania, programu kursu, pomocy naukowych itd. zamieszczone są w Dz. Urz. Minist. WR. i OP. Nr. 4 z r. 1930 poz. 58.

— WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH W KRAKOWIE, odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 3-ciej popoł. w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

— STYPEDJUM MAG. FARM. JOZEFA KOPERSKIEGO w wysokości 300 zł jednorazowo zostanie udzielone najgodniejszemu i najbardziej potrzebującemu pomocy studentowi farmacji U. J. Podania ,zawierające dowody niezamożności i postępów w nauce, należy wnosić do dnia 1 czerwca br. na ręce Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego U. J.

— Z DYREKCJI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOZNYCH W KRAKOWIE Na skutek rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zostaje wprowadzony we wszystkich szkołach położnych w państwie dwuletni okres nauki. Wobec tego dyrekcja Państwowej Szkoły Położnych w Krakowie przyjmie w tym roku tylko 30 uczenic Wpisy rozpoczną się 1 czerwca br.

— DALSZE ATRAKCJE VII. TYGODNIA LOTNICZEGO Dziś we czwartek odbędzie się na Rynku gł. o godz. 16-tej przy dźwiękach orkiestry pokaz ratownictwa gazowego, urządzony przez instytucje cywilne. Rynek zostanie zagazowany, a drużyny ratownicze udzielać będą pomocy fikcyjnym ofiarom. W piątek, dnia 23 bm. odbędzie się w porze wieczornej około godziny 9-tej alarm lotniczo- gazowy, połączony z nalotem samolotów na miasto. Nieoświetlone płatowce „nieprzyjacielskie“ ukażą się cicho nad Rynkiem Głównym i rzucać będą race, imitujące bomby Ukazanie się ich będzie sygnałem dla alarmu, w śródmieściu pogasną wszystkie światła, jęk syren zawiadomi ludność o napadzie, artylerja przeciwlotnicza rozpocznie ostrzeliwanie nieprzyjaciela, nad miastem ukażą się oświetlone płatowce, broniące miasta. Na rynku zostanie zainscenizowany pożar, gaszony przez straż pożarną przy użyciu reflektorów W niedzielę 25 bm. odbędzie się na błoniach konkurs modeli latających o szereg nagród honorowych. O godz. 16-tej urządzone zostaną na małych Błoniach wielkie zawody konne z konkursem hippicznym, konną zabawą i woltyżerką. Ceny miejsc 2 i 1 zł. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

— CZTERY RANY NOŻEM... Wczoraj, o godzinie 13.30 powstała na ul. Gnieźnieńskiej sprzeczka pomiędzy Stefanem Wiadurskim, monterem, zam. przy ul. Przeskok l. 8, a Janem Szczepańskim (lat 27), ślusarzem zam. przy ul. Zakątek l. 14, w czasie której Wiadurski zadał Szczepańskiemu cztery rany nożem na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Szczepańska do szpitala św. Łazarza.

— RZUCIŁ SIĘ W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM z ganku II. p. na podwórze domu Królik Lazar, zam. przy pl. Wolnica 9 i doznał złamania prawej nogi. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— ZNACZNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Dor Dawid, zam. przy ul. Kordeckiego l. 5, zgłosił do policji, że dnia 20 bm. o godzinie 22 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu 6 lichtarzy srebrnych, 2 duże kandelabry i drobną biżuterję, łącznej wartości około 4.000 zł. Dochodzenia w toku.

— KOSZTOWNE SUKNIE. Józef Cygankiewicz, posługacz zam. przy ul. Żółkiewskiego 11 zgłosił do policji, że dnia 20 bm., o godz. 9 skradziono mu z wózka przy ul Florjańskiej paczkę, zawierającą suknie jedwabne, wartości 1.780 zł

— ARESZTOWANIA. Wiatrak Stefan (lat 30) robotnik, zam. w Zalesiu, pow. Kraków i Walas Wacław (lat 28), robotnik, zam. w Kobierzynie, pow. Kraków, objaj przytrzymani zostali pod zarzutem szeregu kradzieży mieszkaniowych na terenie Podgórza.

—o—

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Jezajah Berl, rodem z Nowego Sącza otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

—o—

Rokowania polsko-niemieckie
w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu

Warszawa. 21. 5. PAT. W odpowiedzi na wystąpienie rządu polskiego do rządu Rzeszy, o przeprowadzenie w dniu 21 bm. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji, w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 maja roku bież. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

Sytuacja wewnętrzna w Austrji

Wiedeń, 21. 5. PAT. Z austrjackich kół parlamentarnych otrzymuje korespondent PAT następujące uwagi, na temat sytuacji wewnętrzno politycznej w Austrji. Wbrew pogłoskom, rozszerzanym przez pewną część prasy, niema rozdźwięku między kanclerzem Schoberem a stronnictwami, należącemi do większości parlamentarnej. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne popiera lojalnie kanlerza w jego usiłowaniach co do uzdrowienia gospodarczego i politycznego Austrji. Mowy przywódców Heimwehry, wygłoszone w ubiegłą niedzielę w Korneuburgu, oceniać należy z punktu widzenia agitacji wyborczej. Poglądy przywódców Heimwehry na temat parlamentaryzmu i liberalizmu nie są nowe. Nowym momentem jest natomiast zapowiedź, że Heimwehra wystąpi przy nadchodzących wyborach, jako samodzielna grupa, z własnymi kandydatami. Zmieni to oczywiście charakter walki wyborczej tembardziej, że w przeciwieństwie do wyborów nadchodzących, stronnictwa większości parlamentarnej nie wystąpią ze wspólną jednolitą listą, lecz każde z nich postawi osobną własną listę. Obawy zaburzeń są zgoła nieuzasadnione. Rząd posiada dostateczną siłę i autorytet, by stłumić wszelkie próby tego rodzaju, z którejkolwiek bądź strony one pochodzą. W najbliższy piątek przedłoży prawdopodobnie rząd radzie narodowej projekt ustawy, zaostrzającej zakaz noszenia i posiadania broni.

Jest zupełnie naturalnem, że kanclerz Schober poinformował o projekcie, przed jego wniesieniem, stronnictwa parlamentarne i kierownictwo Heimwehry. Przy tej sposobności starał się kanclerz wpłynąć na kierownictwo Heimwehry, by ograniczyło do minimum, na czas letnich miesięcy, pochody i manifestacje. Pertraktacje między Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbundem w tej sprawie, trwają w dalszym ciągu.

Rokowania polsko-austrjackie w sprawie towarzystw asekuracyjnych

Wiedeń, 21. 5. PAT. Rokowania polsko-austrjackie, w sprawie dopuszczenia austrjackich towarzystw asekuracyjnych do Polski zostały wczoraj ukończone. Dzisiaj odjechali z Wiednia delegaci polscy dyr. Łazowski i radca Weryha do Warszawy. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w Warszawie.

Przykra afera w Genewie

Genewa 21. 5. PAT-Radio. Od dłuższego czasu w międzynarodowem środowisku w Genewie krążyły wiadomości o pretensjach, zgłoszonych przez pewnego właściciela willi podmiejskiej do dyrektora międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej Luchair'a. Właściciel tej willi, której Luchair zamieszkiwał w ciągu kilku miesięcy roku ubiegłego zauważył brak znacznej ilości przedmiotów wartościowych, które jego zdaniem zginęły w czasie pobytu w willi p. Luchair'a i jego rodziny. — Nagła decyzja komisji współpracy intelektualnej, dotycząca reorganizacji instytutu oraz dymisji jego dyrektora, przypisywana jest w dużej mierze trosce o obronę autorytetu instytutu, na którego czele stał Luchair.

Dzisiejsza „La Suisse" podaje wiadomość, dotyczącą tej przykrej sprawy, z które dowiadujemy się, że właściciel owej willi złożył skargę sądową przeciwko synowi Luchair'a i jego szoferowi oskarżonym o włamanie do szaf i pokoi, w których znajdowały się zaginione przedmioty. Również dyr. Luchair oraz jego żona oskarżeni są o używanie nakryć i naczyń stołowych które znajdowały się w zamkniętych, szafach, a które w znacznej części zginęły.

Miasto Kwei-Teh zdobyte przez Czang-Kai-Szeka

Szanghaj. 21. 5. PAT. Po kilkutygodniowej, zaciętej walce, w której brały udział tanki i samoloty do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei-Teh na granicy prowincji Honan-Kiang Si. Czang Kai Szek który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji wzorowej wyszkolonej przez instruktorów niemieckich dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6.000 jeńców, zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty poniesione w walkach wynoszą około 3.000 ludzi.

Wersal. 20. 5. PAT. Na skutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w obozie warownym w Satory pod Wersalem. Ogień zniszczył trzy hangary, 12 tanków i 10 automobili ciężarowych. Straty wynoszą około 1 i pół miljona franków.

ROZMAITOŚCI.

W poszukiwaniu zakopanych miljonów

Holenderskie miasteczko Zaandam, w którem ongiś car Piotr Wielki uczył się sztuki budowania okrętów jest obecnie teatrem sensacji, którą interesuje się nietylko Holandja. Cała osada jest prawie przekopana, wszędzie rowy, po których krążą mieszkańcy, szukając miljonów, które w roku 1700 zakopać tu miał pirat De Weibenom. Był to awanturnik, włóczący się po całym świecie, a na stare lata osiadł w Zaadan, gdzie umarł, zakopawszy poprzednio olbrzymie skarby. Ponieważ do spadku po niem nie zgłosili się spadkobiercy, przeto posiadłości jego przeszły bądź to na państwo, bądź to na księcia Portlandu, hrabiego Bentinckacka i innych holenderskich arystokratów. Dopiero w sto lat później znaleźli się spadkobiercy De Weibenoma, którzy w liczbie 1.200 wdrożyli proces przeciwko rządowi holenderskiemu, o wydanie spuścizny. Proces ten dotychczas trwa.

Przed kilku miesiącami dowiedział się niejaki p. Langhirt, który finansuje spadkobierców po De Weibenomie że w Zaandam zakopane są skarby Weibenoma. Langhirt dowiedział się o tem od przebywającej w Berlinie austrjackiej hrabiny, która jako hrabina Silvia zajmuje się zawodowo jasnowidztwem. Owa Silvia, chociaż nigdy nie była w Zaandam, podała jednak całkiem dokładnie miejsce, gdzie należy rozpocząć poszukiwania, opowiadając przytem o beczce pełnej srebrnych i złotych monet, która rzekomo w tem miejscu ma być zakopana.

Langhirt uwierzył hrabinie Silvii, pojechał do Holandji, zawarł z gminą Zaandam umowę wedle której połowa mających się wykopać skarbów przypaść ma gminie. Przyjechała też Silvia i przystąpiono do pracy. Natrafiono na fundamenty budynku, pochodzącego z XIV. stulecia, o którym przedtem nie wiedziano ale Silvia dokładnie opisała jego położenie. Natrafiono też na sklepioną piwnicę, której ściany wyłożone były starcholenderskiemi cegłami. Silvia utrzymuje, że to ma być basen. Natrafiono też na resztki jakiejś beczki i na słomę, która, jak to Silvia „widziała" w transie miała być beczka pokryta. Skarbów jednak nie znaleziono, a hrabina Silvia utrzymuje, że zapadły się głęboko w ziemię.

Mieszkańców Zaandam ogarnęło rozczarowanie, atoli Langhirt nie daje jeszcze za wygraną i chce dalej kopać. Brak mu tylko pieniędzy. Langhirt spodziewa się zainteresować berlińskich finansistów, którzy dostarczą pieniędzy na dalsze prace. Narazie jedynym rezultatem wizji hrabiny Silvii jest proces o oszczerstwo, jaki Langhirt wytoczył pewnemu dziennikarzowi, zarzucającemu mu oszustwo.

„Matka" Jones
Stuletnia socjalistka amerykańska

Dnia 1 maja br. obchodzili socjaliści amerykańscy nader ciekawą uroczystość: Oto „matka" Jones ukończyła w tym dniu sto lat.

Jako młode dziecko przyjechała Jones z Irlandji do Stanów Zjednoczonych. Nędza i głód były stałymi jej towarzyszami. Energiczna dziewczyna wywalczyła sobie jednak lepsze warunki bytu, zdała egzamin nauczycielski i została nauczycielką. Spokojny atoli zawód jej nie odpowiadał, stała się krawcową, wyszła zamąż, miała kilkoro dzieci i znowu żyła w straszliwej nędzy. Epidemja wydarła jej męża i czworo dzieci. Wówczas w cichej dotychczas kobiecie obudziła się rewolucjonistka, walcząca o lepszą dolę upośledzonych. Stała się jedną z najbardziej znanych agitatorek, prowadziła niejeden strajk, niejeden raz przemawiała na zgromadzeniach robotniczych wymuszała audjencje nawet u takich potentatów, jak Rockefeller była przed laty jedną z najpopularniejszych kobiet w Ameryce. Słynną była swego czasu wycieczka dzieci tkaczy z Nowej Anglji, którą „matka" Jones poprowadziła do letniej rezydencji ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta by zamanifestować nędzę panującą wśród robotników. Umiała tę wycieczkę tak ładnie zorganizować, że szeroko się o niej rozpisywała cała prasa amerykańska Po drodze prowadziła dzieci do najelegantszych hotelów, które nie odmawiały gościnności, chcąc przy tej sposobności zrobić sobie reklamę. Sam Roosevelt chcąc nie chcąc musiał przyjąć wycieczkę.

Teraz żyje staruszka w małej wiosce niedaleko Waszyngtonu chora i przykuta do łóżka, jakgdyby tylko cień dawnej płomiennej agitatorki, która przez dwa pokolenia zwracała na siebie uwagę całego kraju. Dnia 1 maja przypominiała sobie amerykańska klasa robotnicza swą „mother" Jones

ROK WIĘZIENIA I 15 TYSIĘCY FRANKÓW ZA ODGRYZIONE UCHO

Dwie kumoszki w jednem z przedmieść Paryża mocno się ze sobą pokłóciły, a jedna w ataku szału odgryzła drugiej ucho, które natychmiast wyplula. Pokaleczona, chociaż krzyczała w niebogłosy, miała jednakowoż na tyle przytomności, że to ucho podniosła. Przechowała je w spirytusie i następnie jako corpus delicti przyniosła na rozprawę. Sąd skazał kumoszkę, która odgryzła ucho, na dwa miesiące więzienia, atoli prokurator zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary Trybunał apelacyjny podwyższył karę na rok więzienia, a oprócz tego przyznał jeszcze poszkodowanej 15 tysięcy franków tytułem odszkodowania

Dokończenie Kroniki z str. 9-tej.

Delegaci paryskiej rady miejskiej gośćmi Krakowa

W sobotę, dnia 24 bm. rano przyjeżdża do Krakowa z Warszawy delegacja paryskiej Rady miejskiej w osobach prezesa Rady markiza Fortune d'Andigne, wiceprezesa Augustin Beaud, sekretarzy Rady Emile L'Henry i Lionel Nastorg oraz Nicolas Bourgeois, zastępcy szefa kancelarji Rady. O godz. 9 rano nastąpi w salonie recepcyjnym dworca kolejowe go powitanie delegacji przez prezydenta miasta sen. inż. Rollego i wiceprezydenta Dr. Schneidra, reprezentantów władz państwowych, wojskowości prasy i in. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzą w towarzystwie p. Łukaszewicza, kościół Marjacki, następnie Muzeum Narodowe gdzie delegacje oprowadzi dyr. Kopera oraz Bibljotekę Jagiellońską w towarzystwie dyr. Kunzego. O godz. 3-ciej popołudniu goście wyjadą autami do Wieliczki celem zwiedzenia salin. W drugim dniu pobytu goście zwiedzą Katedrę, Wawel i zbiory arrasów. O godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste zebranie, w którem weźmie udział Rada m. Krakowa in corpore przedstawiciele władz sfer rolniczych, przemysłowych, handlowych, prasy i in. Delegację powita przemówieniem prezydent Rolle. W godzinach popołudniowych goście wyjadą dla zwiedzenia Parku Wolskiego. Przed opuszczeniem Krakowa goście zbiorą się pod arkadami Sukiennic, gdzie wysłuchają hejnału z wieży Marjackiej. O godz. 11-tej wieczór nastąpi na dworcu pożegnanie delegacji, która wyjedzie do Poznania.

UCZESTNICY KONFERENCJI HYDROLOGICZNEJ PAŃSTW BAŁTYCKICH W KRAKOWIE

We wtorek dnia 20 bm. wieczorem przybyli do Krakowa uczestnicy III. konferencji hydrologicznej państw bałtyckich, która od 14 bm. obradowała w Warszawie. W wycieczce wzięło udział przeszło 40 osób, w liczbie tej delegaci Danji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec, Litwy, Gdańska i Rosji. Z Warszawy uczestnicy konferencji udali się do Zakopanego, skąd po zwiedzeniu Morskiego Oka wyjechali do Niedzicy, następnie łodziami Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy Czorsztyna, a następnie do Krakowa. W dniu przyjazdu do Krakowa podejmowali gości prezydentostwo Rollowie. W drugim dniu pobytu goście zwiedzili w towarzystwie wiceprez. dra Schneidra Muzeum Narodowe i Wawel, a następnie Miejskie Zakłady wodociągowe na Bielanach, gdzie ich oprowadzał dyr. inż. Jaszczurowski. Po zwiedzeniu zakładów wodociągowych, w czasie którego goście wyrażali uznanie dla nowoczesnych urządzeń, akiemi posługują się nasze zakłady oraz po zwiedzeniu bulwarów na Wiśle odjechali goście do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Odjazd gości do Gdyni nastąpi dziś o godzinie 19.35

Postulaty medyków w sprawie doktoratów

We wtorek 20 bm. odbył się w sali Teatrum Anatomikum wiec ogólnomedyczny którego kuratorem był prof. sen. Marchlewski. Młodzież medyczna, która tłumnie na ten wiec przybyła, zajęła jednolite stanowisko w kwestji doktoratów stwierdzając, że ustawa o doktoratach krzywdzi dotkliwie a bezpodstawnie duży odłam młodzieży medycznej. Uchwalono wysłać delegację do min. oświaty z żądaniem uchylenia krzywdzącego rozporządzenia przez pozostawienie Radom Wydziałowym decyzji przy udzielaniu doktoratów do roku 1932. Akcję tę popiera szereg profesorów różnych środowisk, a Rada Wydziału Uniwersytetu we Lwowie jednomyślnie oświadczyła się za stanowiskiem młodzieży

—o—

— **Z POWODU ROBÓT DROGOWYCH** w ul. Gołębiej zamyka się od dnia 22 bm. całkowicie przejazd kołowy, jakoteż dojazd do realności na odcinku ul. Gołębiej od ul. Brackiej do ul. Wiślnej i od ul. Wiślnej do ul. Jagiellońskiej.

—o—

— **ZRZESZENIE KULT.- OŚWIATOWE ŻYDOWSKICH DRUKARZY** (Dietla 59. I. p. of.) Dziś we czwartek o g. 8 wiecz. zebranie plenarne członków.

— **TO-DAYAT 8 O'CLOCK ENGLISH CERCLE FOR ADVANCED at the Koło Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah"** (Starowiślna 68, III p. of.).

—o—

— **ODCZYT DRA MAGNUSA HIRSCHFELDA, autora przełomowego dzieła „Die Sittengeschichte des Weltkrieges" odbędzie się w poniedziałek 26 bm. w Starym Teatrze.**

Sarajini Naidu aresztowana

Dharsana. 21. 5 PAT. **Pani Sarajini Naidu została aresztowana w chwili, gdy kierowała napaścią na magazyny soli dwóch tysięcy ochotników którzy usiłowali utorować sobie drogę przez zagrodę z drutu kolczastego. Policja konna, uzbrojona w pałki gumowe, szarżowała na ochotników, z pośród których 100 od niosło rany**

Rewizja w gmachu kongresu hinduskiego

Bombaj. 21. 5 PAT. 40-tu oficerów policyjnych, 100 policjantów w pełnem uzbrojeniu i 300 policjantów uzbrojonych w pałki brało udział w rewizji gmachu kongresu która dokonana została z wielką starannością. Wszystkie znalezione dokumenty zostały skonfiskowane. Podczas rewizji doszło do starć pomiędzy tłumem a policją, w rezultacie których 14 osób odwieziono do szpitala. Policja aresztowała wszystkich urzędników biura Kongresu narodowego, w tej liczbie przewodniczącego Narimana.

Cztery warunki Gandhiego

Wiedeń. 21. 5. PAT. „Arbeiter Z's" donosi, że korespondent „Daily Herald'a" miał rozmowę z Gandhim, który oświadczył, że zgodziłby się na rozpoczęcie angielsko-indyjskiej konferencji, jeżeliby spełnione były następujące warunki: 1) Oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa konstytucji, któraby zapewniła Indjom niezawisłość 2) zniesione muszą być podatki od soli i wyszynk napojów wysokoprocentowo alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni, 4) reszta punktów, wymienionych w liście Gandhiego do wicekróla musi być spełniona. Punkty te dotyczą ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko itd

GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 21. 5. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 171

Akcje przemysłowe: Elektrownia 55.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 66.50—67, 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 110, 110.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował w dalszym ciągu ospały Transakcje nieliczne W małych ilościach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie i Elektrownią słabiej Zieleniewski w zaofiarowaniu zniżkowo bez obrotów Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc Prem Poż inwestycyjna nieco mocniej, ostatni papier przy większych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian Nastrój spokojny Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół dt 8.91 i pół. Warszawa dol 8.88—8.89. czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88 i jedna czw do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 21. 5 PAT **Akcje:** Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 172 i pół, Bank. Zw Sp. Zarobk 72 i pół, Cegielski 48. Lilpop 26 i pół. Norblin 58, Starachowice 20, 19 i trzy czw, Haberbusch 110, Spirytus 24 i jedna czw **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 112, dolarowa 65 i trzy czw., 66, 5-proc. konwersyjna 55, 6-proc. dolarowa 72, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Budapeszt 155.84. 156.24. 155.44, Londyn 43.35, 43.46 43.24. Nowy Jork 8.908 8.928, 8.888, Paryż 34.97, 35.06, 34.83, Praga 26.44, 26.50 i pół, 26.37 i pół. Nowy Jork telegr 8.92, 8.94. 8.90. Szwajcarja 172.52, 172.95. 172.09. Wiedeń 125.74, 126.05, 125.43. Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Berlin 212.81 i pół

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 5. 1930 Żyto 18 i jedna czw do 18 i trzy czw., słabiej, pszenica 40 i trzy czw do 41 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 20 i pół do 21 i pół, browarowy 22—24, owies 16 i trzy czw. do 17 i trzy czw.. mąka żytnia 31 i pół, pszenna 62—63 Usposobienie spokojne.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 5 PAT Paryż 20.27, Londyn 25.12 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.16.96, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.09 i pół, Berlin 123.35, Wiedeń 72.90, Praga 15.33, Warszawa 58, Budapeszt 90.32 i pół, Bukareszt 3.07.

—o—

PRZECIW POTRĄCANIU ODSETEK PROLONGOWANYCH. Sfery przemysłowe uskarżają się, że sprawa potrącania odsetek prolongacyjnych od obrotu przy wymiarze podatku obrotowego, która ich zdaniem nie nasuwa żadnych wątpliwości prawniczych, a która w ostatnich czasach niejednokrotnie była poruszana memorjałami, nie może się doczekać załatwienia w Ministerstwie Skarbu, podczas gdy obecnie np na terenie Bielska z okazji rewizji wymiarów władze skarbowe w dalszym ciągu nie uznają takich potrąceń, czyli wymierzają podatek obrotowy od pewnej sumy pieniężnej, o którą obniża się to, co przemysł więc otrzymuje ze swój towar

Przedstawiciele armij zagranicznych u marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 21. 5. PAT. **Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym, na specjalnej audjencji, szefa sztabu armji finlandzkiej płk. Walleniusa. Ponadto Marszałek przyjął o godz. 12.15 attache wojskowego Rumunji ppłk. Konstantina, o godz. 13.30 szefa wojskowej misji morskiej Colier'a, a następnie atatache wojskowego Szwecji laj. Milquista.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Wczoraj po długotrwałej chorobie zmarł **ś.p. Edward Trojanowski, znany artysta-malarz** Zmarły artysta odznaczył się szczególnie na polu sztuki dekoracyjnej.

— W Dorpacie powstał pierwszy w świecie instytut badania psychologji narodowej, pozostający pod kierunkiem dra Ernsta Harmsa, który metodą doświadczalną bada etnograficzne przejawy życia.

— Jutro przyjeżdża do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych p. Willys.

— Szwedzki król zapałczany Krieger, który ostatnio nabył monopol zapałczany na terenie Gdańska, wyznaczył na kierownika nowo założonego monopolu radcę prawnego Żyda Sandera.

—o—

Waszyngton 21. 5. PAT. **Według danych podkomisji zgromadzenia narodowego do spraw bezpieczeństwa na drogach i szosach wypadki, spowodowane ruchem kołowym, kosztują społeczeństwo amerykańskie około 2 miljardy dolarów rocznie.**

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Lupe Velez" i występ Hanki Ordonówny.

WANDA: „Kobiety nie do małżeństwa".

SZTUKA: „Miraże szczęścia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Qui pro Quo" i „Miłość Beduina".

BAGATELA: „Piekło namiętności".

CORSO: „Spotkanie rozstrzygające" (II. serja i zakończenie „Djabelskiego pazura").

NOWOŚCI: „Ulica grzechu" (Emil Jannings).

WARSZAWA: „Kapitan na tle opery Carmen" (Charlie Chaplin).

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1930
Firm. 95/30 i 121/30.

WPIS SPÓŁDZIELNI

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 28 kwietnia 1930 Numer spółdzielni Spółdz. II. 58. Firma i siedziba: Bank Kupiecko Rolniczy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Łańcucie (Małopolska). Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom kredytu osobistego, pożyczek skryptowych, dyskonto i redyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone i inkaso;

b) przyjmowanie wkładek pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych;

c) wydawanie przekazów, czeków, akredytyw oraz dokonywania wypłat w granicach Państwa;

d) kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj, central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz akcyj Banku Polskiego;

e) odbiór wkład na rachunek osób trzecich;

f) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe, komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d) niniejszego paragrafu;

g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i Banków państwowych;

h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów, oraz wynajmywanie kasetek zabezpieczonych.

Zarazem zaznacza się, że Spółdzielnia jest instytucją drobnego kredytu i kredyt udzielony jednemu członkowi nie może przekraczać normy 1.200 zł. Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni sięga do wysokości deklarowanych udziałów, a nadto do wysokości dziesięciokrotnej sumy w stosunku deklarowanych udziałów.

Wysokość udziału członka wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni albo w równych ratach kwartalnych do roku od dnia deklarowania.

Zarząd składa się z trzech członków, a to: Dra Leona Markla, Wolfa Sigla i Szymona Wolkenfelda, oraz z trzech zastępców: Maurycego Feilschussa Dawida Justa i Leiba Weichselbauma, wszystkich zamieszkałych w Łańcucie. Zarząd podpisuje spółdzielnię w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu.

Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: „Nowy Dziennik" w Krakowie 1772p

KONCYPIENT
Z PRAWEM SUBSTYTUCJI
z kilkuletnią praktyką a wszczególności obeznany z praktyką prowincjonalną **poszukuje posady** od 1 czerwca. — Zgłoszenia pod „Prawnik" do Admin. N. Dz. 17225g

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej I., II. i III. klasy na dworcu osobowym w Rzeszowie, z fakultatywnym terminem objęcia w dniu 1 lipca 1930 r.

Osoby, ubiegające się o powyższą dzierżawę, mają wnieść oferty najpóźniej do dnia 18 czerwca 1930 r., do godziny 12-ej w południe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Sekretarjacie Dyrektora Kolei Państwowych (Plac Matejki L. 12, II. piętro, drzwi Nr. 110).

Informacyi bliższych zasięgać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 11-tej do 13tej przed południem, w Wydziale IVtym, pokój Nr. 116, w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

TROCHE HUMORU

NA WSZELKI WYPADEK..



— Kto tam?
— To ja, Twój mąż
— Nie poznaję Cię po głosie, więc na wszelki wypadek strzelam.

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA języka polskiego (przedmiot główny) i niemieckiego, posiadająca egzamin nauczycielski naukowy i doktorat, poszukuje posady w szkole średniej Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Dr. Adela Traubnerówna, Wochta n/B. obok Stanisławowa. 735g

RUTYNOWANY koncypient ze substytucją poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Doktor" do Admin. „Now. Dziennika".

Lokale

FRONTOWY sklep przy ul. Miodowej korzystnie do odstąpienia. Wiadomość: J. Süsskind. Krakowska 35. 740g

POKÓJ jednemu lub dwom panom, ewentualnie małżeństwu, wynajmę od czerwca: Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 1759x

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem, dla 2 panów, od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: Choczner, Brzozowa 12 III. piętro. 691bp

Zdrojowiska

KRYNICA pensjonat „Kryniczanka" z największym komfortem urządzony, otwarty. Właściciel Maksymiljan Buchband. W sezonie od 15 maja do 30 czerwca i od 15 września do końca października ceny wyjątkowo niskie. — Własny autobus przy każdym pociągu. 1696er

KOLONJA wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej wychowawczyni z ukończonym kursem wychowania fizycznego. Zgłoszenia osobiste do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót.

Wolne posady

POSZUKUJE się zastępcy na czas od 10 czerwca do 10 lipca 1930. Adwokat Dr. Altstadt w Tuchowie. 1774x

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, buchalterka, jako samodzielna urzędniczka — w mniejszem biurze poważnego przedsiębiorstwa, potrzebna. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 1778er

POSZUKIWANA ekspedjentka do sklepu spożywczego Zgłoszenia: ul. Grzegórzecka 68. 743g

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE
im. Szymonostwa Fürstenbergów
W BĘDZINIE
poszukuje nauczycieli kwalifikowanych do: 1) nauk judaistycznych 2) języka łacińskiego, 3) języka niemieckiego, 4) rysunku pracy ręcznej, 5) oraz gimnastyki. Podania z uwierzytelnionemi odpisami dokumentów należy skierować do dyrekcji gimnazjum, Będzin skrzynka pocztowa Numer 64. 1777x

Różne

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9 — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

LERMER Herman, r. 1900, Żywiec, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Żywiec 1779x

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków na nazwisko Abraham Diller. 1783x

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, Markus Fische Berel. 734g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana